

Czyn społeczny Wielkopolan

Tysiące Wielkopolan przystąpiły wczoraj do prac porządkowych, inaugurując długofalową akcję czynów społecznych realizowanych w konkursie — Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu w Poznaniu — pn. „Mieszkańcy sobie, swemu miastu, wsi, Ludowej Ojczyźnie”. O powszechnej akceptacji idei tego konkursu — dalszego rozwoju Ziemi Wielkopolskiej — świadczą deklaracje czynów wartości ponad miliard złotych (w latach 1973 — 74) i właśnie wczorajszymi masowymi udziałami mieszkańców naszego regionu w pracach porządkowych. A oto relacje naszych sprawozdawców z przebiegu inauguracyjnych prac w Poznaniu i województwie.

W każdej dzielnicy Poznania przystąpiono do porządkowania kilku punktów, głównie parków, skwerów i terenów wzdłuż śródmiejskich ulic, m. in. Grunwaldzkiej, Dąbrowskiej i Słowiańskiej. Do porządkowania stanął aktyw społeczno-polityczny dzielnic. W inauguracji wzięli udział pracow-



Konferencje PZPR w Warszawie Łodzi i Krakowie

W sali Urzędu Rady Ministrów toczyła wczoraj obrada XV Sprawozdawczo-Wyborcza Warszawska Wojewódzka Konferencja PZPR. Na obrady przybyli: członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier Mieczysław Jagielski oraz zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, I sekretarz KW PZPR w Warszawie — Józef Kępa.

W Łodzi obradowała 7 bm. XVII Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza Łódzkiej organizacji partyjnej. Uczestniczyli w niej: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Jan Szydłak i wicepremier Kazimierz Olszewski.

W Krakowie toczyły się także wczoraj obrady XIII Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR. Uczestniczyli w niej: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Franciszek Szlachetle oraz kierownik Wydziału Kultury KC PZPR — Jerzy Kwiatek. (PAP)

nicy zakładów i młodzież szkolna, zaprowadzająca ład wokół swoich obiektów. W godzinach popołudniowych opieką nad miejscami zamieszkania zajęli się przedstawiciele komitetów osiedlowych i blokowych. Udany to był dzień dla Poznania — wypieknięto wiele parków i terenów zielonych, czystsze stały się poboja niektórych ulic.

Zapoczątkowany wczoraj czyn kontynuowany będzie także dzisiaj, m. in. około 1000 osób weźmie udział w pracach porządkowych w coraz ładniej

Dokończenie na str. 2

Z Polski do Francji

Depesze gratulacyjne

Prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz wystosował depesze gratulacyjną do premiera Republiki Francuskiej Pierre Messmera w związku z ponownym powołaniem go na to stanowisko.

Minister spraw zagranicznych Stefan Olszowski przesłał depesze z gratulacjami do nowo mianowanego ministra spraw zagranicznych Francji Michela Joberta. (PAP)

E. Gierek przyjął delegację pracowników służby zdrowia

I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek przyjął 6 bm. grupę pracowników służby zdrowia, reprezentantów blisko półmilionowej rzeszy lekarzy, pielęgniarek, farmaceutów, laborantów i innych zawodów medycznych. Przekazując serdeczne pozdrowienia dla wszystkich pracowników służby zdrowia w przeddzień ich święta — E. Gierek podkreślił, że jesteśmy obecnie na dobrej drodze do usunięcia występujących jeszcze niedostatków i stworzenia właściwych warunków do pełnego rozwoju lecznictwa. Sprawa najważniejsza — stwierdził I sekretarz KC PZPR — jest jak najlepsze wykorzystanie środków finansowych, posiadanego sprzętu i aparatury oraz czasu pracy kadry medycznej. Komitet Centralny i władze państwowe — powiedział m. in. E. Gierek, czynić będą wszystko, aby pomóc pracownikom służby zdrowia w wykonaniu ich trudnych obowiązków. (PAP)

S. Olszowski zakończył wizytę w Jugosławii

7 bm. w godzinach południowych powrócił z Belgradu do Warszawy członek Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw zagranicznych Stefan Olszowski.

W wypowiedzi udzielonej na lotnisku dziennikarzom, S. Olszowski — nawiązał do spotkań z prezydentem Josipem Broz Tito, premierem Džemalem Bijedicem oraz wicepremierem, związkowym sekretarzem spraw zagranicznych Miloszem Minicem. S. Olszowski wysoko ocenił te rozmowy określając je jako owocne i dające dobre perspektywy dalszego rozwoju polsko-jugosłowiańskiej współpracy.

Pragnę podkreślić — powiedział S. Olszowski — że w SFRJ przywiązuje się bardzo duże znaczenie do zbliżającej się wizyty I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka. (PAP)



Zasłużonych pracowników służby zdrowia odznaczył minister M. Sliwiński. Stoją od lewej: Pelagia Cieśliewicz z Gniezna, Lucja Górecka z Leszna, Anna Grządzińska z Nowego Tomysła oraz Michał Ilcyszyn ze Skulska, pow. Konin.

Fot. — H. Kamza

Centralne obchody w Poznaniu

Uznanie dla „białej służby“

Akademia • Odznaczenia • Nowe obiekty

Pracownicy służby zdrowia inaczej niż dotychczas obchodzili swój dzień. Zrezygnowano z wojewódzkiej akademii, najbardziej zasłużeni pracownicy i działacze związkowi spotkali się w Białej Sali Prezydium RN Poznania z przedstawicielami władz partyjnych i administracyjnych miasta i województwa, natomiast po południu w Operze Poznańskiej odbyła się centralna akademie. Tego dnia w Łęce Wielkiej w powiecie gostyńskim przekazano do użytku pierwszy z 75 wiejskich ośrodków zdrowia, które do 1975 r. powstaną w Wielkopolsce w ramach Banku Inicjatyw Społecznych.

W godzinach przedpołudniowych najbardziej zasłużeni pracownicy białej służby spotkali się w Białej Sali Prezydium RN Poznania z władzami centralnymi i wojewódzkimi. W spotkaniu uczestniczyli m. in. Teodor Palimaka — kierownik Wydziału Administracyjnego KC PZPR, Jerzy Zasada — I sekretarz KW PZPR w Poznaniu, Marian Sliwiński — minister zdrowia i opieki społecznej, Zygmunt Surowiec — sekretarz NK ZSL, Zbigniew Rudnicki — sekretarz CK SD, Janusz Biernacki — przewodniczący Zarządu Głównego ZZ Pracowników Służby Zdrowia.

Podczas spotkania 5 osób otrzymało Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski. Są to: Michał Ilcyszyn — lekarz wiejski ze Skulska w powiecie konińskim, Michał Linkowski

— farmaceuta z Poznania, Zygmunt Simbierowicz — lekarz pracujący w jarocińskim „Saniepidzie”, Maria Weinert — lekarz Wojewódzkiego Szpitala Dziecięcego im. Krysiewicza, Stanisław Włodarczyk — pielęgniarka ze Szpitala Miejskiego im. Strusia w Poznaniu. Ponadto wręczono 3 Złote, 3 Srebrne i 2 Brązowe Krzyże Zasługi; 9 osób otrzymało Honorowe Odznaki Miasta Poznania i „Za zasługi w rozwoju województwa poznańskiego”.

Dokończenie na str. 2

PAP-RADIO-INF.WE-TEL EFONEM
RADIO-INF.WE-TEL EFONEM-PAP
INF.WE-TEL EFONEM-PAP
TEL.CK.A-APR-POZNAN-WE
PAP-RADIO-INF.WE-TEL EFONEM-PAP
RADIO-INF.WE-TEL EFONEM-PAP

korował G. Husaka Orderem Narodowym „Jose Martí”.

Izrael kontynuuje prowokacje

W sobotę izraelskie kutry wojenne wtargnęły na wody terytorialne Libanu w rejonie wyspy Kaszima, położonej na północ od miasta Tyr. Równoległe z prowokacją mi w stosunku do sąsiadujących z Izraelem krajów arabskich przywódcy Izraela realizują politykę terrorku i represji na okupowanych terytoriach arabskich.

Rozmowy Austria — CSRS

Od 4 do 6 kwietnia bm. delegacje rządowe CSRS i Austrii przeprowadziły w Wiedniu rozmowy na temat dwustronnych problemów majątkowo-prawnych oraz wymienili poglądy na niektóre kwestie dotyczące problemów międzynarodowych. Rozmowy będą kontynuowane.

Uznanie KRL-D i Korei Płd.

W piątek Ministerstwo Spraw Zagranicznych Finlandii ogłosiło, że kraj ten postanowił uznać KRL-D i Koreę Płd.

Walka z terroryzmem w Szwecji

Parlament szwedzki zatwierdził w piątek ustawę o zwalczaniu terroryzmu w kraju. Ustawa przewiduje m. in. podjęcie konkretnych kroków przeciwko działalności ustatków oraz porwywania samolotów. Parlament upoważnił policję do prowadzenia podsłuchów telefonicznych, cenzurowania listów i dokonywania rewizji w domach w celu zapobieżenia atakom terrorystycznym.

Polska elektronika w Paryżu

7 bm. zamknięto w Paryżu największą na świecie imprezę handlową przemysłu elektronicznego — Międzynarodowy Salon Podzespołów Elektronicznych. Przemysł polski reprezentowany był przez Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego „Unitra”.

N. Podgorny opuścił Finlandię

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, N. Podgorny po zakończeniu oficjalnej wizyty w Finlandii powrócił w sobotę do Moskwy. Na zakończenie wizyty N. Podgornego w Helsinkach uchwalono wspólne oświadczenie radziecko-fińskie.

Decyzja rządu Sudanu

Bliskowschodnia Agencja Prasowa MENA podała w sobotę, że rząd Sudanu zgodził się na ponowne otwarcie w Chartumie biura Palestyńskiej Organizacji „Al Fatah”. Było ono zamknięte w związku z atakiem, jakiego dokonali w dniu 1 marca br. terroryści z „czarnego września” na ambasadę Arabii Saudyjskiej w Chartumie.

Kubański order dla G. Husaka

Przebywająca na Kubie z oficjalną wizytą przyjaźni partyjnorządowa delegacja CSRS z sekretarzem generalnym KC KPCz, G. Husakiem, zakończyła podróż po kraju i wróciła do Hawany. Członek Biura Politycznego KC KP Kubu, przydykt O. Dorticos ude-

mi, poza środowiskiem studenckim. Także w zakładach pracy, w fabrykach. Dzięki tak pomyślanemu systemowi, szanse wyróżnienia otrzymują bowiem także ci, którzy nie należą do osób wybitnie uzdolnionych, a na miarę swoich możliwości skutecznie dążą do osiągania coraz lepszych rezultatów pracy, czy nauki.

Metody pobudzania do najlepszej pracy mogą i powinny być wielorakie. Wyróżniając dobrze pracujących, nie można pomijać wypróbowanych form oddziaływania także wobec źle pracujących, obniżających tym samym wyniki wypracowane na innych. Zawsze jednak potrzebna jest dbałość o to, żeby były one skuteczne. Na nic się bowiem zda stosowanie najbardziej dotkliwych kar lub też najbardziej efektywnych lub popularnych wyróżnień, jeśli nie przyniosą one oczekiwanych następstw.

A chodzi przecież o coś więcej niż o doraźne polepszenie określonych wskaźników gospodarowania albo nauczania, chociaż i to jest potrzebne. Idzie o ukształtowanie powszechnych i trwałych nawyków w gospodarności, kultury pracy, poczucia dyscypliny i obowiązku.

Ważnym krokiem na drodze do tego celu jest przyjęcie i twórcze rozwijanie takich systemów, które działają na korzyść rzetelnego stosunku do pracy. Taką próbę, podjętą w szerokiej skali — bo dotyczącą ponad 220 tysięcy studentów — stanowi ogłoszony w tym tygodniu program Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki. Na pewno jest to próba godna dalszego rozwijania i upowszechniania.

TADEUSZ KACZMAREK

od GROSU tygodnia

Przeciwno przeciętności

Zwalczaj to, co przeciętne i tak działać, żeby wyniki pracy czy nauki odpowiadały wymogom określenia „najlepszemu”. To dzisiaj już nie tylko hasła, ale podstawowy warunek przyspieszenia rozwoju kraju. Skoro zaś tak, to coraz większej wagi nabierają dobra organizacja pracy, racjonalne wykorzystanie czasu, urządzeń i materiałów, stałe dążenie do pogłębiania wiedzy i doskonalenia kwalifikacji. Jednocześnie niemniej ważne jest to, co należy się ludziom dotrzymującym kroku wysokim wymaganiom: satysfakcja, materialna i moralna.

Także w tej dziedzinie nastąpił w minionych dwóch latach powszechnie dostrzegalny postęp. Toteż systematycznie znikła wyrozumiałość (która gdzieś przetrwała się nawet w podziw) dla cwaniaków i tych, którzy niejako programowo nie chcieliby przeskoczyć poprzeczki przeciętności: żeby ani nie „podpaść”, ani się też nie wyróżnić.

Jest, oczywiście, na tym polu sporo jeszcze do zrobienia. I dlatego tym bardziej cenna jest każda inicjatywa, zmierzająca do organizacyjnego wspomoczenia programu wzorowej pracy. W minionym tygodniu z takimi propozycjami wystąpił Minister Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki w liście do rektorów szkół wyższych.

Zaleca w nim stosowanie zarówno wobec studentów jak i ich nauczycieli akademickich szeregu zachęt materialnych i moralnych. Za postępy w nauce przewiduje się nagrody pieniężne, ułatwienia w wyborze miejsca pracy i lepsze warunki placowe dla produkujących absolwentów, a obok tego — listy pochwalne, odznaki przodujących studentów, wpisywanie do pamiątkowych ksiąg honorowych itp.

Bodźce przewidziane w liście Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki są stosowane mniej lub bardziej powszechnie w niektórych uczelniach, a część z nich także w zakładach pracy. W propozycji resortu szkolnictwa wyższego są jednak pewne istotne nowości, na które warto zwrócić uwagę.

Po pierwsze — program rozwoju wzorowej pracy wśród studentów stanowi pewien system satysfakcjonowania najlepszych, który — w miarę jego sprawdzenia — będzie mógł być ulepszany.

Po drugie — do grona wyróżnianych zaliczać się będzie nie tylko te osoby, które osiągają najlepsze wyniki, lecz także tych, którzy wykazali się największą poprawą wyników w stosunku do okresu poprzedniego.

Jest to szczególnie ważne novum, godne upowszechnienia również poza uczelnia-

Czyn społeczny Wielkopolan

Dokończenie na str. 2

szym Parku Pomniku Braterstwa Broni i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na Cytadeli w Poznaniu. Organizacje młodzieży np. dzielnicowe Nowe Mias to pracować będą w trzech punktach dzielnic: w Parku Tysiąclecia, przy rondzie na Ratajach i przy ul. Warszawskiej, a Wildy w Parku Lubuskim przy ul. Marchlewskiego. Jak już pisaliśmy, w niektórych dzielnicach, m. in. na Jeżycach odbędzie się koncert przeznaczony dla tych którzy swoją społeczną pracę przyczyniają się do podnoszenia stanu estetycznego Poznania.

Luboń, sobota godzina 12. Na budującym się tu stadionie ruch. Harcerze Szczepu im. Ta deusza Kościuszki, przy Szkole Podstawowej nr 1 w Luboniu gremialnie stawili się do pracy. Przygotowują mieszkanek nawierzchni na bieżnię, oczyszczają zieleńce oraz skarpy. Stadion jest sztandarowym obiektem czynu społecznego powiatu poznańskiego. Ambicją mieszkańców Lubonia jest, by cały obiekt oddać do użytku w święto 22 Lipca. Gotowa już jest płyta boiska, ziemne trybuny, rozpoczyna się tynkowanie budynku sportowo-rekreacyjnego, niweluje teren pod boiskiem siatkówki i koszykówki. Wartość całego obiektu wyniesie około 5 mln złotych.

W innym miejscu przygotowuje się teren pod budowę małego parku. Tu pracują komitety blokowe oraz uczniowie Zasadniczej Szkoły Zawodowej przy Zakładach Przemysłu Ziemniaczanego.

Spółceństwo powiatu poznańskiego odpowiadając na apel Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu zade-

klub młodego rolnika w Rosnówku, ośrodek zdrowia w Biskupicach. Zakończy się zakładanie wodociągów w Owińskach, Gołęczewie i Skórzewie, a rozpocznie w Zalasewie i Komornikach. Przystąpi się do budowy kombinatu sportowego w Swarzędzu. W społecznej ofiarności przodują mieszkańcy miasta i gminy Swarzędz, Czerwonaka i Komornik, którzy zadeklarowali prace wartości 200 zł na jednego mieszkańca.



Wkrótce zazieleni się pas wzdłuż ul. Grunwaldzkiej w Poznaniu (na odcinku od ul. Obodowskiej do ul. Stolecznej). Właśnie tutaj zgromadził się wczoraj aktywny społeczno-polityczny działacz Grunwald, by przygotować teren do siania trawy.

Fot. — H. Kamza

W sobotę o godzinie 13.30 nastąpiła powiatowa inauguracja czynów społecznych w Pobiedziskach. Wzięło w niej udział 700 osób. (a, ak, jk)



Pierwsi do pracy przy budowie stadionu w Luboniu stawili się harcerze Szczepu im. Tadeusza Kościuszki. Pełni zapału wykonywali prace zlecone przez kierownictwo budowy.

Fot. — K. Przychodzki

klarowało czyny społeczne wartości 29.243 tys. zł. Z tego miaszeczek: Luboń, Swarzędz. Puszczkowo, Mösina — 11.597 tys. zł. W tym roku zbuduje się 1,5 km dróg lokalnych, powstanie

Dwaj porywacze skazani na 5.500 lat więzienia

Sąd w mieście Dallas w Teksasie skazał dwóch braci — oskarżonych o porwanie i wymuszenie okupu w wysokości 250 tys. dolarów na karę 5.500 lat więzienia dla każdego z nich.

Sądy w Teksasie ferują tak wysokie wyroki, ponieważ zgodnie z ustawodawstwem tego kraju kara śmierci jest zabroniona. Prawo przewiduje jednak, że więźniowie mogą być zwolnieni po 20 latach przebywania w więzieniu. (PAP)

ROGODA

Zachmurzenie umiarkowane, miejscami głównie na południowo-wschodzie duże, z lokalnymi, niewielkimi opadami przełotnymi. Temperatura maksymalna od 8 st. na północy do 11 st. w centrum i 15 na południowo-wschodzie. Wiatry słabe i umiarkowane, przeważnie południowo-zachodnie.

Dziśniejszy serwis informacyjny opracował Zbyszek Krukowski

Bank „30 miliardów

Poznańskie zakłady dla zaopatrzenia rynku

Jak przebiega realizacja zobowiązań w sprawie dodatkowej produkcji przeznaczonych na zaspokojenie potrzeb rynku? — z takim pytaniem zwróciliśmy się do kierownictwa kilku poznańskich zakładów. O podejmowaniu zobowiązań, szeroko informowaliśmy w styczniu br. Po upływie kwartału można już dokonać pewnego podsumowania. Okresem rozliczeniowym nie może być jednak cały kwartał, ponieważ konferencje samorządu robotniczego, zgłaszające akces do banku „30 miliardów”, w niektórych zakładach odbyły się pod koniec stycznia. Oto relacje z naszych rozmów:

Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego wykonało 28 procent całości swoich zobowiązań.

Wielkopolsko-Lubuskie Zakłady Przemysłu Cukierniczego w pierwszych trzech miesiącach roku wyprodukowały w ramach dodatkowych zobowiązań m. in. 15 ton czekolady, 42 tony cukierków i 20 ton wyrobów czekoladowych. Wartość tej produkcji wynosi około 3,5 miliona złotych. Jest to tylko niewielki procent całorocznych zobowiązań, bowiem realizację większości przewidziano na III i IV kwartał.

Poznańskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego im. Komuny Paryskiej „Modena” swoje zobowiązania zaplanowane na pierwszy kwartał przekroczyły o 17,5 procent. W styczniu wyprodukowano dodatkowo m. in. 350 sztuk futer z materiałów syntetycznych, w następnych miesiącach zaś 320 sztuk różnego rodzaju kurtek i żakietów oraz 200 spódnic. Łączna wartość zobowiązań na bieżący rok zaplanowana została w wysokości 15 mln, z czego ponad trzecia część to letnie płaszczyki damskie, produkowane w II kwartale.

Fabryka Kosmetyków „Polle na—Lechia” dostarczyła na rynek w I kwartale dodatkową produkcję wartości około 12,5 mln złotych. Całoroczne zobowiązania

wiązania opiewają na sumę ponad 50 milionów. W ubiegłych trzech miesiącach, na rynku znalazło się m. in. 150 ton proszku „Ixi”, pochodzącego z dodatkowej produkcji tego zakładu, oraz cały wachlarz wyrobów kosmetycznych. (K)

Od 26 kwietnia

Po raz drugi „Loteria Zamkowa”

Ogromnym powodzeniem cieszyła się ubiegłoroczna loteria fantowa, z której dochód zasilił konto odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie.

Już 26 kwietnia br. w 30 tys. punktów „Ruchu” w całym kraju znajdzie się 30 mln losów drugiej loterii „Zamek Królewski”. Losy będą, jak w minionym roku, po 5 zł. Wygranych — 8 mln losów.

Wśród przewidywanych nagród znajduje się 10 „Polskich Fiatów 125 p”, 10 „Fiatów 126 p”, 10 „Syren 105”. Są też telewizory do odbioru barwnych programów, pralki, lodówki, radioodbiorniki, magnetofony. PAP

Uznanie dla „białej służby”

Dokończenie ze str. 1

go”, 7 — „Za wzorową pracę w służbie zdrowia”, 5 — odznaki związkowe.

Dzień Pracownika Służby Zdrowia — powiedział podczas spotkania w Prezydium RN — Teodor Palimaka — jest wyrazem uznania dla tych wszystkich, którzy w codziennej swej pracy dbają o nasze zdrowie. Ich zasługą są liczne osiągnięcia, którymi służba zdrowia może się dziś pochwycić. Przekazał on wielkopolskim pracownikom tej służby pozdrowienia od I sekretarza KC PZPR przypominając zarazem, że problemy ochrony zdrowia obywateli znajdują się w centrum zainteresowania partii i państwa.

Dźwięki hymnu państwowego zainaugurowały w poznańskiej operze sobotnią, centralną akademię z okazji Dnia Pracownika Służby Zdrowia, w której uczestniczyli m. in. kierownik wydziału administracyjnego KC PZPR Teodor Palimaka, I sekretarz KW PZPR w Poznaniu Jerzy Zasada, sekretarz CRZZ Stanisław Szkraba, sekretarz NK ZSL Zygmunt Surowiec, sekretarz CK SD Zbigniew Rudnicki, gospodarze miasta i województwa.

Zebranych powitał przewodniczący Zarządu Głównego ZZ Pracowników Służby Zdrowia Janusz Biernacki.

Minister zdrowia i opieki społecznej Marian Śliwiński, w swym wystąpieniu przekazał zebranym życzenia i wyraził szacunek za ofiarną pracę dla dobra człowieka, jakie w przeddzień święta białej służby wypowiedział I sekretarz KC PZPR podczas spotkania z grupą pracowników służby zdrowia.

Minister podkreślił, że osiągnięcia służby zdrowia są syntezą wiedzy i postaw etycznych jej pracowników; w płaszczyźnie lekarz — pacjent odbywa się ocena całej społecznej służby zdrowia, przed którą stoi

KRONIKA Dnia

Posiedzenie Komisji KC PZPR

7 bm. odbyło się pod przewodnictwem członka Biura Politycznego, sekretarza KC Edwarda Babiucha posiedzenie Komisji Komitetu Centralnego PZPR powołanej do koordynowania realizacji uchwały VII Plenum.

Komisja zapoznana stała się z informacją o wynikach zjazdów organizacji młodzieżowych oraz o przygotowaniach do utworzenia Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej. (PAP)

Dwie wystawy w „Arsenale”

W poznańskim „Arsenale” na Starym Rynku otwarto wczoraj dwie nowe wystawy.

Malarz Jerzy Jękoł, ubiegłoroczny absolwent Poznańskiej PWSSP, prezentuje wystawę obrazów pt.: „Sztuka absolutu Jerzego Jękoła”. Jest to pierwsza wystawa indywidualna artysty. Druga wystawa to „Ars aquae” — ogólnopolska wystawa akwarel i gwaszów. (Ars aquae to znaczy „sztuka wody”). W wystawie jest ekspozycja 176 prac 42 artystów. Wystawiają tak znani twórcy, jak nieżyjący już Józef Giełniak, Janusz Przybylski z Warszawy, Jerzy Panek z Krakowa oraz profesor poznańskiej PWSSP Tadeusz Brzozowski. (Bran.)

Komunikat Głównego Inspektora Sanitarnego

W związku z wystąpieniem zachorowań na ospę naturalną na terenie Londynu osoby wyjeżdżające do tego miasta zobowiązane są do zaszczepienia się przeciw ospie. Od osób przyjeżdżających z Londynu żądać się będzie przedstawienia aktualnego świadectwa szczepienia. (PAP)

Za zasługi w walce o prawa społeczne

Rok 1922. Sytuacja materialna i socjalna robotników była wówczas więcej niż zła. Robotnicy rolni odczuwali ją szczególnie dotkliwie: niskie zarobki, fatalne warunki mieszkaniowe, ciągła groźba zwolnień. Wiele rejonów Wielkopolski było widownią strajków. Strajkowali również robotnicy w Górnym pow. Ostrowie. Ich wystąpienie zostało krwawo stłumione. Od strażów policji padł robotnik rolny — Nowicki, a kilkunastu zostało rannych.

W uznaniu zasług w walce o prawa społeczne uczestnicy ówczesnego strajku zostali — oraz udekorowani odznakami państwowymi: Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski: wdowa po zabitym — Wiktoria Nowicka, Stanisław Luboński, Franciszek Matuszak, Stanisław Madrzak, Antoni Pionka, a Złotymi Krzyżami Zasługi: Stanisław Nowaczyk i Marian Woźniak. Dekoracji dokonał I sekretarz KW PZPR Jerzy Zasada w obecności członków kierownictwa powiatowych władz partyjnych, stronnictw politycznych i władz państwowych.

I sekretarz KW odwiedził na stopnie kilka zakładów pracy w Ostrowie i powiecie. (—)

„Pionier 11” zbadał pasy radiacji Van Allena

Amerykańska sonda kosmiczna „Pionier 11” w 12 godzin po starcie z przylądka Kennedy’ego minęła orbitę Księżycy. Przedtem jeszcze przeprowadziła ona badania tzw. pasów radiacji Van Allena, które otaczają Ziemię. Była to swego rodzaju „próba techniczna” przed podobnymi pomiarami, jakie sonda przeprowadziła w pobliżu Jowisza. Zdaniem uczonych pasy radiacji, które otaczają tę planetę, mają prawie milion razy większe natężenie od pasów Van Allena.

Jak oświadczył rzecznik NASA, „Pionier 11” kontynuuje lot po zaplanowanym kursie. W poniedziałek przewidziane jest krótkotrwałe uruchomienie silników sondy w celu skierowania jej w kierunku Jowisza. Jedyną, jak dotąd, usterką — zmniejszona moc w systemie zasilania w energię elektryczną — została usunięta. „Pionier 11” leci obecnie z prędkością prawie 50 tys. km na godzinę. W okolicach Jowisza, dokąd dotrze on za 20 miesięcy, przeprowadzi pomiary natężenia pola magnetycznego, temperatury i składu chemicznego atmosfery. (PAP).

Zacięte walki wokół Phnom Penh

Według doniesień agencji zachodnich, w nocy z piątku na sobotę i w sobotę rano siły wyzwoleńcze dokonywały nieustannych ataków na pozycje wojsk rządowych wokół stolicy Kambodży, Phnom Penh. O ciężkich walkach sygnalizowano także z rejonów Prey Veng, Kompong Thom, Takeo i Kompong Chang.

Phnom Penh jest nadal odcięte od dostaw żywności, amunicji i paliwa. W stolicy Kambodży wprowadzono racjonowanie benzyny. Pierwszeństwo mają samochody należące do szpitali i służb miejskich. Tymczasem amerykańskie bombowce strategiczne „B-52” i myśliwce bombardujące „F-111” bombardowały pozycje sił państwowych wzdłuż brzegów Mekongu na odcinku od miasta Bankrom, położonego w odległości 25 km na południowy wschód od Phnom Penh, do granicy Wietnamu Południowego. Według doniesień UPI, miasto to zostało przez amerykańskie bombowce zrównane z ziemią. Samoloty USA dokonują około 120 nalotów dziennie. (PAP)

Sprostowanie

We wczorajszej informacji, dotyczącej spotkania E. Gierka z delegacją pracowników służby zdrowia, mylnie podano za Polską Agencję Prasową, imię jednej z uczestniczek tego spotkania, z Poznania. Winno ono brzmieć: doc. dr hab. Wiesława Salwa-Kubasik. Przepraszamy.

GŁOS WIELKOPOLSKI — Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka pocztowa 1074, 60-959 Poznań • Redaguje Kolegium: Marian Flejslerowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Wiesław Porzycki (redaktor naczelnego), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek • Telefon: 600-41 łączy redakcję z czytelnikami. Dział łączności z Czytelnikami 657-18. Redaktor naczelny 454-08. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Sekretariat 454-08. Dział miejski 659-39. Redakcja nocna 430-73 i 453-31 • Wydawca: RSW „Prasa-Książka-Ruch” — Poznańskie Wydawnictwo Prasowe • Biuro Ogłoszeń, ul. Grunwaldzka 19, 60-959 Poznań, tel. 659-16. Za treść i terminy druku ogłoszeń nie odpowiadamy. • Reklamskie zamówienia i zamawianie reklam nie zwraca • Druk: PZG im. M. Kasprzaka — Poznań • Prenumerata: wpłaty na kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), lub rok (208 zł) — przyjmują za pośrednictwem blankietów PKO — RSW „Prasa-Książka-Ruch” — Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki, ul. Zwierzyniecka 9, 60-813, Poznań, na konto PKO nr 5-6-151 oraz listonosze i urzędy pocztowe



CAF — Uchymiak

Hymn pochwalny można by napisać, wyciągając wnioski ze statystycznej lektury GUS — bieżącego rocznika gospodarki mieszkaniowej i komunalnej. Jakże bowiem nie cieszyć się z tego, że miasta nam rosną nie tylko na drogach, że przybywa nowych domów i nowych ulic, że wydłuża się o wiele kilometrów sieć wodociągowa i gazownicza, a przedsiębiorstwa komunikacyjne, wzbogacone o nowe autobusy, wożą nas w znośniejszych warunkach.

Jest jednak w tej lekturze liczba, która — mnie osobiście — niczym chmura gradową przesłania obraz naszych miast i rodzi uzasadniony niepokój. Otóż, statystycy rejestrują czarno na białym, że zmalała nam powierzchnia zieleni, przypadająca na jednego mieszkańca miast. Spadła z 28,9 m kw. w roku 1965 do 27,5 w roku 1971 — a za tem o prawie półtora metra! Jak tak dalej pójdzie, pesymistyczna wizja obrotów przyrody, obiecująca nam za tks lat drzewa pod muzealnym kłosem, zacznie przybierać na ostrości.

Administracje domów mieszkalnych, do których kompetencji powinna należeć również troska o teren zielony w osiedlach, twierdzą najczęściej, że wszystkim winni są lokatorzy, bo nie umieją uszanować zasianej trawy, bo ją deptają, łamią krzewy i kwiaty. Na pewno mają w tym część swojej racji, co nie znaczy, że same pozostać bez winy. Znamy mi, że liczne przykłady zazielenienia osiedli w lokatorskim czynie społecznym, kiedy to ludziska jednego dnia wyleli siódme poty nad uporządkowaniem trawnika, a w trzy dni później musie li patrzeć, jak na efekt ich

pracy wjeżdżają ciężarówki budowlanych, podejmujących w sąsiedztwie na przykład budowę garaży. Czy nie o takich planach nie wiedziała administracja? Czy nie jest to najbardziej pokazowa lekcja marnotrawstwa społecznej pracy ludzkiej?

Nie brak również przypadków bezmyślnego projektowania zieleni w nowo powstających osiedlach. Piękne są bowiem te projekty na papierze, ale nie zdają egzaminu w życiu. Zieleni ma wprawdzie cieszyć oko, ale nigdzie nie jest powiedziane, że ma u-

Nie zawsze na linii

PRZEGRYWAMY W ZIELONE

trudnić życie. Tymczasem niemal regułą jest planowanie terenów zielonych pod sznur, pod kąt prosty, pod cyrkiel — być może zgodnie z prawami geometrii, ale na bakier z wygodą.

Wydeptują więc ludzie najkrótsze ścieżki do autobusu, do sklepu, do kiosku „Ruchu”. Latami w tych samych miejscach tworzą się utarte ślaczki lokatorskich wędrowek. Latami również, z uporem godnym lepszej sprawy, konserwatorzy zieleni pieczołowicie skopują owe ścieżki i zdeptane narożniki, na powrót siejąc trawę, sadząc krzewy. Latami rosną i koszty. I tak na zasadzie ping-ponga — da capo al fine. Nikomu jakoś nie przyjdzie do głó-

wy ułożenie tam kilku-pięt chodników i tym samym usankcjonowanie ludzkiej wygody. Prawa geometrii okazują się silniejsze niż życie, a efekty takiego postępowania oczywiste: jesienią rozlane błoto, latem wyschnięte kłasko.

Mądry bułgarski naród, który od wieków całych wychojuje ogrodników o światowej sławie — o ich złote ręce zabiegają liczne miasta europejskie — wylansował dewizę, że to zieleni ma służyć człowiekowi, a nie odwrotnie. I hołduje tej dewizie konsekwentnie. O tym, gdzie ma być zielono, a gdzie mają być wygodne przejścia, decydują sami mieszkańcy. Bułgarscy projektanci najpierw bowiem plantują teren, potem czekają miesiąc lub dwa i nioszą na papier wydeptane ślaczki, przyjmując je za punkt wyjścia do „zielonego planowania”. Dopiero wtedy przystępują do działania ogrodnicy. Nie widzieli w Sofii zdeptanej trawy i połamanych krzewów. Tam jednak najkrótsza lokatorska droga do sklepu czy przystanku nie zarasta trawą: służy ludziom ku wygodzie, idzie w sukurs i... przyrodzie.

A my? My, hołdując nieżyłowym tradycjom, wystawiamy sobie być może celującą notę z geometrii. Ale przydeptywane rogi to już obywatelskie niechlujstwo. Ile jest bliżej dzięki temu? Krok czy półtora? Za to trawy mniej o cały metr kwadratowy. I tak właśnie tą geometryczno-deptaną metodą przegrywamy zabawę „w zielone”, wyrzucając przy okazji niemałe pieniądze rzeczywiście w błoto.

WIESŁAWA LASKOWSKA

Może MINI ŻŁOBKI

Być dobrą żoną, dobrą matką (dodajmy, matką kilkuletnich dzieci) i do tego pracownicą z ambicjami zawodowymi — to niezwykle trudne zadanie, przerastające czasami wątłe siły kobiece. Mimo to wiele kobiet z całą odpowiedzialnością i samozaparcie podejmuje się tych potrójnych obowiązków. I na nic zdadzą się biadolenia nad kryzysem rodziny, nawołujące kobiety do zaprzestania pracy zawodowej. Trzeba pogodzić się z tym, że pewne procesy są w życiu nieodwracalne, że nie i nikt nie zdoła już powstrzymać procesu emancypacji kobiet i zdobywania przez nie zawodu.

Kryzys rodziny ma swoje źródła nie w tym, że matka pracuje (choć niektórzy widzą jedynie w tym źródło wszelkich konfliktów) i nie ma czasu chuchać na swoje ognisko domowe, lecz w wadliwej organizacji handlu usług i opieki nad dzieckiem. W rezultacie kobiecie nie starcza czasu na tzw. życie rodzinne, które istnieje, ale kosztem wyrzeczeń głównie ze strony samej kobiety.

Opieka nad dzieckiem, szczególnie tym maleńkim do 3 lat, jest sprawą bardzo ważną, choć traktowaną u nas wciąż jeszcze po macoszemu. Kwestia znalezienia opieki dla takiego malucha stanowi nadal zbyt duży problem. A przecież chodzi tylko o to, aby pociechy miały zapewnioną opiekę wówczas, kiedy rodzice przebywają w pracy. Nie wszyscy mogą liczyć na babcię. Miejsce w żłobkach jest mało.

Pod względem liczby żłob-

ków i dzieci w nich przebywających województwo poznańskie zajmuje przedostatnie miejsce w kraju (21 żłobków, 1380 miejsc, 2491 dzieci w żłobkach). Za nami jest tylko województwo kieleckie (19 żłobków, 1170 miejsc, 2467 dzieci).

Jeśli chodzi o liczbę miejsc w Poznaniu, to pod tym względem zajmujemy czwarte

W sukurs matce pracującej

miejsce wśród pięciu miast wydzielonych. W Poznaniu mamy obecnie 26 żłobków, a w nich 1827 miejsc, z których korzysta 4091 dzieci.

Brak żłobków odczuwają szczególnie mieszkańcy Starego Miasta, gdzie funkcjonuje jeden jedyny, czynny zalew — od półtora roku — przy ul. Nowowiejskiego, 16-tysięczne, nowe osiedle na Winogradach nie ma dotychczas ani jednej tego typu placówki. Dziwne też to dlaczego — podobnie jak organizuje się w adaptowanych pomieszczeniach mieszkalnych ogniska przedszkolne — nie zorganizowano dotychczas ognisk żłobkowych. Nieprawdą jest — jak to się sugeruje — że władze sanitarne nie wyrażają zgody na uruchomienie tego typu placówek. Informowali się w „Sanepidzie”. Placówki takie można, a nawet powinno się tam organizować

(w takich przypadkach muszą to być grupy jednowiekowe, albo same niemowlęta albo średniaki, albo starszaki).

Ale nie tylko mieszkańcy poznańskich Winograd borykają się z kłopotami dotyczącymi zapewnienia opieki dzieciom. Również w innych dzielnicach, gdzie sieć żłobków jest większa, matki mają dużo kłopotów z ulokowaniem w nich swych pociech. Trzeba więc szukać drogi wyjścia. Podsuwa ją życie. Znamy się przecież takie przypadki, że jedna osoba opiekuje się przed południem kilkorgiem nie swoich dzieci. Coś w rodzaju wielodzietnej rodziny. Matki są z tej formy opieki bardzo zadowolone. Sądzę, że i osoba opiekująca się dziećmi również.

Czy nie byłoby więc wskazane, aby taką formę mini-żłobków spopularyzować i usankcjonować? Rodziny zastępcze, które na pewien okres przysparzają dwoje, czy troje małych dzieci pozbawionych stałej opieki matczynnej, dotuje państwo w wysokości 750 zł miesięcznie. Czy nie można by na podobnej zasadzie tworzyć owych mini-żłobków. Oczywiście, podstawowe koszty utrzymania dziecka pokryliby sami rodzice.

Sprawa warta jest chyba zastanowienia.

WANDA NAROŻNA

*) Dane z Rocznika Statystycznego 1972 r. Liczba dzieci zapisanych do żłobków jest zawsze wyższa od liczby miejsc. Uwzględnia się bowiem przewidzianą absencję chorobową. Przeciętna frekwencja dzieci mieści się w granicach limitowanych.

ZSRR — Finlandia

Model współpracy

Jestem przekonany, że w imię dobrze przyjętych interesów naszego narodu polityka fińska nigdy nie powinna zbroczyć na ścieżki wrogości wobec Związku Radzieckiego.

Przytoczony powyżej tekst stanowi fragment głośnego ongiś przemówienia byłego prezydenta Finlandii — Juho Kusti Paasikivi, wygłoszonego 6 grudnia 1944 roku po podpisaniu rozejmu pokojowego z ZSRR. Paasikivi jest twórcą powojennej pokojowej polityki Finlandii. Fundamentalną zasadą tej polityki stanowią dobrosąsiedzkie stosunki ze Związkiem Radzieckim.

Nie było to bynajmniej łatwe, gdyż, fińska orientacja polityczna obciążona była balastem historii i nieufnością, silnymi wpływami dogorywającego imperializmu niemieckiego. A dla dobrych stosunków z ZSRR potrzeba było czegoś więcej niż zrozumienia, sytuacji powstałej po II wojnie światowej.

Patrząc dzisiaj z perspektywy ostatnich blisko 30 lat na wzajemne kontakty fińsko-radzieckie stwierdzić można, iż niezbędny przełom został dokonany i że ukształtowały się stosunki zupełnie nowego typu. Nie jest to czcze stwierdzenie. Swe zobowiązania wobec ZSRR zawarł w rozejmie z 1944 r., a

potwierdzone w paryskim traktacie pokojowym z 1947 r. Finlandia w pełni zrealizowała. Biorąc pod uwagę sumiennność w spłaceniu reparacji wojennych określonych na 300 milionów dolarów Związek Radziecki zmniejszył je do 226 mln. dolarów, prolongując jednocześnie okres spłaty.

Podpisany 6 kwietnia 1948 roku układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między ZSRR i Finlandią stanowił logiczne następstwo zmian we wzajemnych kontaktach obydwu państw. Układ zobowiązuje Finlandię do obrony nienaruszalności swojego terytorium, w przypadku, gdyby ona albo Związek Radziecki poprzez terytorium fińskie zostały zaatakowane. W razie konieczności Finlandia zwróci się do Związku Radzieckiego o udzielenie pomocy.

Życie w pełni potwierdziło słuszność i celowość układu z 1948 roku. Stanowi on wyjątkową kartę we wzajemnych stosunkach państw kapitalistycznych i socjalistycznych. Jest też klasycznym przykładem pokojowego współistnienia państw o różnych systemach społeczno-politycznych i korzystnych następstw stąd płynących.

Dla Finlandii układ jest gwarancją jej neutralności. Odpowiada on zarówno żywotnym interesom obydwu państw, jak i sprawie pokoju w tej części Europy.

Przewidziana układem z 1948 roku współpraca między ZSRR i Finlandią objęła praktycznie wszystkie dziedziny wzajemnych stosunków. Jest ona oparta na zasadach całkowitego równouprawnienia i obustronnych korzyści.

ANDRZEJ KUCZYŃSKI

„Człowiek trzydziestoletni jest u szczytu swych osiągnięć, a sześćdziesięcioletni u kresu”. Taki pogląd jest szeroko rozpowszechniony, lecz mylny. Wszelkie nowoczesne testy świadczą: osiągnięcia zależą nie tyle od wieku kalendarzowego, co od woli osiągnięć i od treningu. Tezę tę uzasadnia Elmar Briebel w zachodniomiejemickim miesięczniku „Dialog”. Poniżej zamieszczamy ostatnią część tej publikacji.

Jeśli chodzi o niefizyczne sfery osiągnięć pomiaru są trudne, a wyniki sprzeczne. Jeśli wziąć dla przykładu produktywność, a więc rozmiar pracy rzeczywistej w zakładzie, to w okresie od 1960 do 1962 wykonano aż dwa wielkie badania w USA, które nie wykazały żadnych różnic spowodowanych wiekiem; cztery inne testy stwierdziły spadek wydajności; dwa testy wykazały, że starszych wyższą wydajność, ponieważ w teście uwzględniono czynnik jakości, a jakość pracy starszych, dzięki ich doświadczeniu była wyższa. Amerykański badacz symptomów podeszłego wieku dr J. M. Krebs, po długoletnich testach, wyciągnął następujący wniosek: „Występują dwie krzywe zmian w osiągnięciach produkcyjnych w zależności od wieku. Robotnicy przyuczni osiągnęli maksimum w

często mniej wydajna, niż by psychologicznie mogła. Mimo to siły biologiczne od 30 roku życia już się zmniejszają, wydajność nieoczekiwanie wzrasta: odpowiedzialność za rodzinę, chęć zrobienia kariery, dążenie do sukcesu i prestiżu,

Rocznik już nie ma znaczenia (3)

Jednak także po czterdziestce

urok pieniądza. Jeśli ten bodziec skutecznie działa przez całe życie ze względu na interesujące zadania, jakie się ma do spełnienia, proces starzenia się przebiega znacznie wolniej.

Lęk oczekiwania: Człowiek „wie”, że „po czterdziestce z górki” i że w podeszłym wieku „automatycznie” staje się słaby i chory. Lęk, jaki wynika z tego, o czym wie cały

świat, paraliżuje zdolności osiągnięć. Zanikająca wewnętrzna więź z pracą, o której się sądzi, że się jej wcześniej czy później nie podoła, prowadzi do przeceniania najmniejszych trudności; wprost się czatuje na rozpoczynają-

cą się ułomność. Wiara w nieuchronność procesu starzenia przybliża starzenie.

Lęk oczekiwania potęguje się wskutek:

— faworyzowania młodych menadżerów w firmie — czterdziestoletni lęka się o swe miejsce w pracy;

— ogłaszania krzywych osiągnięć, opartych na zdobywczach nauki z ubiegłego stulecia, sygnalizujących nieu-

chronne zanikanie wydajności.

— kult młodości w reklamie, gdzie obok złotych młodzieńców pnych się w górę, można co najwyżej dostrzec dziadziej z cybuchem, lub silnego mężczyznę pod

pięćdziesiątkę z kobietą, której promienny wzrok wyraża podziękowanie za dobrze utrzymane się u siebie jej bohater.

Politycy, artyści, przedsiębiorcy, uczeni, którzy do późnego wieku biorą aktywny udział w życiu, uchodzą za wybrańców losu, za cud natury. Jednakże o ich zdolności osiągnięć, zachowanej do końca życia, nie decyduje ich

przewaga duchowo-psychiczna, lecz motywacja wynikająca z ich misji i z ich pozycji społecznej. Bowiem zarówno i społeczeństwo pozwalają im w znacznej mierze dostosowywać uzyskiwane osiągnięcia do ich stanu fizycznego i duchowego. Zdrowy stress, który wpływa z tych wewnętrznie miłych wymagań, jakie nam się stawia, działa jak motor, który potrzebuje ciągłego napędu, ale zarazem sam wytwarza nieustannie siłę napędową. Trwa to bardzo długo, zanim ten motor ustanie.

Ten wynik badań nad stresem ma więc ogromne znaczenie dla tego mniej „obdarzonego” przez los. Musi on podjąć próbę stworzenia zaplanowanej obie strony relacji między wymaganiami zawodowymi a jego indywidualnymi możliwościami. Niewłaściwa relacja — a nie starzenie się — są największym wrogiem zdolności do osiągnięć.

Biali „apostołowie” i czarni święci

Światło pochodni wydobywa z mroku nosze z ludzka postać. W jej pierś po rękojeść wbity jest sztylet. Na czarnym całunie, w który spowita jest kula imitująca trupą, czerwony mi literami wypisano: „Zdrada”. W grobowej ciszy, która mać jedynie trzaskanie płonących pochodni, rozbrzmiewają słowa obrzędu wtajemniczenia. Neofita powtarza za mistrzem ceremonii: — Ten kto zdradzi bractwo, zginie. Bractwo nigdy nie przebacza i ni czego nie zapomina. Jego zemsta jest niechybna i szybka. Zdradca nie ujdzie karze...

Ta ponura scena nie jest bynajmniej częścią historycznej sztuki. Tak oto, mniej więcej, przedstawia się zaprzysiężenie nowych członków Broederbondu (Związku Braci), tajnej organizacji o charakterze faszystowskim, od ćwierćwiecza strzegącej praw rasistowskiej Republiki Południowej Afryki.

Nie ma potrzeby dowodzenia skuteczności jej poczyną. Mieszkańcy RPA znają je aż nazbyt dobrze. Co roku, w niewyjaśnionych okolicznościach, giną w tym kraju dziesiątki ludzi. Swego czasu tamtejsza prasa doniosła o wypadku nauczyciela Achmeda Timol, który „przypadkowo” spadł z dziesiątego piętra gmachu głównego urzędu policji w Johannesburgu czy Imama Charona — przewodniczącego mułumańskiej gminy religijnej, który zginął podczas „nie szczęśliwego” upadku na schodach więzienia. Jakkolwiek nikt nigdy nie stwierdził, że zginęli oni z wyroku Broederbondu, nie można było mieć co do tego żadnych złudzeń.

Istnienie Broederbondu nie jest w RPA tajemnicą. Ta organizacja ultraraszistów nie tai swojej egzystencji. Natomiast nie ujawniona pozostawała do tychczas jej struktura, skład i liczba członków. Znaczący rozgłos zdobyła tedy publikacja w hannesburskiej gazecie „Sunday Times”, która większość z tych danych, podała do publicznej wiadomości.

Broederbond liczy więc obecnie około 9 tys. członków. Na jej czele stoi Rada Wykonawcza złożona z 12 osób, które na zrywają siebie także „apostołami”. Gazecie udało się ustalić nazwiska tylko 11 członków Rady, wśród nich prezydenta, premiera, kilku ministrów, szefów wojska i policji. Nazwisko dwunastego „apostoła”, być może najbardziej wpływowego, pozostało w tajemnicy.

Rasizm bez maski

Oczywiście, byłoby naiwnością sądzić, że ujawnienie owych ścisłych tajemnic, nastąpiło bez zgody Broederbondu. Dzięki swym rozległym wpływom w każdej dziedzinie życia południowoafrykańskiego, organizacja ta jest wszechwładna. Co skłoniło więc rasistowskich ultrasów do całkowitej zmiany taktyki i nieoczekiwanego odsłonięcia przyłbicy?

Zabrzmiało to może paradoksał nie, ale głównym powodem skłaniającym Broederbond do ukazania mafijnego oblicza, jest chęć zdobycia rozgłosu. Po dyktowane jest to wyraźnym spadkiem popularności idei rasistowskich w Południowej Afryce. Wprawdzie spora część białego społeczeństwa nadal popiera apartheid w jego zresztą coraz nowocześniejszych edycjach, ale nie jest to poparcie równie zdecydowane jak one-gdaj. Wyraźniejsze stały się nadto oznaki opozycji, zwłaszcza wśród postępowo usposobionych młodych. Jeśli do tego dodać niezadowolenie znacznej części elity gospodarczej, z obecnego systemu, hamującego za trudnienie wykwalifikowanej, czarnej siły roboczej, łatwo zrozumieć dlaczego wśród przywódców Broederbondu narasta przeświadczenie o konieczności

ści ratowania zagrożonych pozycji.

Kryzys pogłębia się, nie wiadomo jednak jak mu zapobiec. W każdym razie opinie na ten temat są różne. Oznaką tego stał się rozłam w rządzącej RPA Partii Narodowej, którego skutkiem było wycofanie się z niej skrajnie ekstremistycznego ugrupowania (tzw. verkrampies) opowiadającego się za ślepym przestrzeganiem dogmatów apartheidu.

Rozłam nie ominął również Broederbondu, gdzie przywódca ekstremistów w Partii Narodowej Albert Hertzog miał licznych zwolenników. Po ustąpieniu przewodniczącego tej organizacji Piet Meyera (nota bene „w cywilu” prezesa Radia Południowej Afryki), następcą jego został Andries Treurnicht, były redaktor gazety „Hofstad”. Ale i nowy przewodniczący Broederbondu ma opinię zdecydowanego „verkrampsta”. Świadectwem umacniania się pozycji obrońców „czystego” apartheidu są nadto niedawne nominacje w rządzie; kluczowe stanowisko objął w nim zdeklarowany rzecznik skrajnej prawicy, Connie Mulder („człowiek nr 2” po premierze Balthazarze Vorsterze i jego ewentualny następca).

To, iż udało się pogodzić zwądnionych „broederów” jest przede wszystkim zasługą gen. van der Bergha. Ow, w ocenie prasy RPA „uprzejmy i subtelny polityk”, posiada jeden walor niezaprzeczalny. Otóż stoi na czele BOSS, jak w skrócie określa się w Afryce Południowej Urząd Bezpieczeństwa Państwa. Zaś nazwa ta napawa obawą nie tylko czarnych mieszkańców rasistowskiej „republik”, lecz także ogół uprzywilejowanej białej oligarchii. Możliwości policji w tym kraju są bowiem nieograniczone. A atmosfera strachu spowodowana świadomością, iż każdy może być uwięziony bez sądu i śledztwa, sprzyja wysuwaniu fałszywych oskarżeń. Budzi też, co jest naturalne, poczucie całkowitego osamotnienia i wyobcowania wśród czarnych. Rozmaite są tego implikacje. Zapewne fakt — domniemywa specjalistyczne pismo „Africa Report” — masowego odwracania się ludności afrykańskiej od chrześcijaństwa i powrotu do czarnych świętych, jest reakcją podświadomą na ogrom krzywd doznanych od białego społeczeństwa.

Mimo pewnego osłabienia, Broederbond nie wydaje się być bliski klęski. Rasistowska władza na cywilnej i bezbronnej ludności tej części Polski, która pod nazwą „Kraju Warty” została przyłączona do III Rzeszy. Jest to dokument ograniczający się tylko do ukazania zbrodniczych działań hitlerowskiej policji od pierwszych dni okupacji aż po 1945 rok. By użyć ram faktograficznych: od wzięcia pierwszych zakładników jeszcze we wrześniu 1939 aż po spalenie i rozstrzelanie w styczniu 1945 roku ostatnich więźniów obozu w Zabikowie.

Swą beznamiętną, a przecież wstrząsającą jeszcze dzisiaj relacją, oparł autor przede wszystkim na źródłach niemieckich, a ściślej — na aktach policyjnych, zwłaszcza (Gendarmerie), policji ochronnej (Schutzpolizei), policji kryminalnej (Kriminalpolizei), tajnej policji państwowej (Geheime Staatspolizei — Gestapo), służby bezpieczeństwa (Sicherheitsdienst des Reichsfuehrers SS — w skrócie SD) i Prezydium Policji w Poznaniu (Polizeipraesidium Posen). Bardzo pomocne okazały się meldunki i raporty nadawane z powiatowych placówek różnego rodzaju jednostek policyjnych. Większość tych dokumentów znajduje się w Archiwum Państwowym Miasta Poznania i Województwa Poznańskiego w Poznaniu. Zasluga autora jest pracochłonna przejrzenie tych dokumentów, wyłowienie z nich najistotniejszych dla tematu faktów i podanie ich do publicznej wiadomości w formie przystępnie napisanej książki.

M. F.

*) Stanisław Nawrocki — „Terror policyjny w „Kraju Warty” 1939 — 1945”. Wydawnictwo Poznańskie, s. 123, zł 12.



Na wybrzeżu

Ciepła wiosna sprzyja rybakom w przeprowadzaniu połowów na morzu. Na zdjęciu: rybacy z Międzywodzia w woj. szczecińskim po powrocie z połowu.

CAF — fot. Undro

Życie nie wszystkim układa się jednakowo pomyślnie. Decydują o tym różne względy. Obok zdolności i przysłówowego łutu szczęścia istotną rolę odgrywają z pewnością także i cechy charakteru. Pogoda ducha, umiejętność współżycia z ludźmi i życzliwość zjednują bez wątpienia otoczenie; wieczne mal kontentwo, demonstracyjne obnoszony pech i przekonanie o niesprawiedliwym losie na odwrót — odstręczają. Bywa, że u osób tego ostatniego pokroju do wymienionych przywar dołącza się jeszcze zawiść o prawdziwe i wymaginowane sukcesy bliźnich. Czasami tak silna, że zagłusza zdrowy rozsądek i popycha do czynów nieobliczalnych.

Panie Krystyna i Halina

Z początku między obiema paniami nie było animozji, można powiedzieć nawet, że się na taki biurowo-herbacianny sposób lubiły. Nie było zresztą powodów do zadrażnień. Stanowiska miały co prawda równorzędne, ale każda zajmowała się swoim wycinkiem spraw, a poza pracą nie utrzymywały kontaktów towarzyskich. Kłóżyły przy tym po różnych orbitach — pani Krystyna, legitymująca się magisterium, z mężem na stanowisku, zaliczała się do wyższych dziesięciu tysięcy grodu P., pani Halina natomiast dobiłała właśnie końca dziesiątej klasy systemem wieczorowym i miała męża technika, w związku z czym musiała zadowalać się znacznie skromniejszymi zarobkami. Cieszyła się jednak dużym uznaniem szefów i sympatią ze strony koleżanek, co stało się solą w oku pani Krystyny.

Scysje zaczęły się po rozwodzie pani Krystyny. Dziś już nikt nie dojdzie, od czego się zaczęło, pewne jest natomiast, że w miarę upływu czasu wzaajemne złośliwe docinki obu pań zaczęto traktować w biurze jako dobrą zabawę i dolewano skwapliwie oliwy do ognia, gdy rozejm między nimi trwał zbyt długo. Ponieważ P. należy do miast, w których wszyscy wiedzą o wszystkich, do akcji włączyły się wkrótce także i dzieci, czego dowodem były różne złośliwe napisy na płotach i murach domów. Pani Krystyna twierdziła, że to krecia robota pani Haliny i od powiednio do tego przekonania ochłodziła o kilka następnych stopni swój stosunek do koleżanki.

Być może, że gdyby w tym momencie w najbliższym otoczeniu obu pań znalazł się ktoś

Wprost z życia

DO CZEGO MOŻE PCHNAĆ ZAWIŚĆ

rozsądny, może gdyby działające na terenie instytucji organizacje społeczne, których działacze musieli przeciwieństwu dzieć o zaogniającym się konflikcie, spróbowały załagodzić sytuację, nie doszłoby do tragedii.

To wyznaczenie padło dopiero pod koniec śledztwa, najpierw była sensacja. Panią Halinę i jej znajomą, która odwiedziła ją w pracy, odwiedziono do szpitala w ciężkim stanie. Miały silne torsje, traciły na długie chwile przytomność, przybyły lekarz stwierdził stan bardzo poważny — podejrzewał zatrucie. Zabezpieczono w związku z tym resztki kawy, którą piły obie kobiety, i ciastka.

„Chciałam na złość”

Opinia Instytutu Ekspertyz sądowych była jednoznaczna: w fusach i pozostałości w puszcach kawy „Nesca” znajdował się arszenik. Dawka w każdej ze szklanek wystarczyłaby do spowodowania dośmiertelności kilku osób. Pozostanie przy życiu zawdzięczać niedoszłe ofiary temu, że arszenik, w postaci w jakiej został użyty, trudno rozpuszcza się w kawie, oraz gwałtownej reakcji organizmów i natychmiastowej pomocy lekarskiej.

Pani Krystyna stanowczo zaprzeczyła podejrzeniu: „nie darzyłam tej pani sympatią. To prawda, ale z tego powodu nikogo się przecież nie truje”. Oficerowie prowadzący dochodzenie widzieli już jednak nie takie rzeczy, sprawdzili więc minutą po minucie rozkład dnia trzech kobiet. Wyszło przy tym na jaw, że nieco wcześniej z tej samej puszkki piły kawę również inne osoby poza poszkodowanymi, nie się im jednak nie stało. Postawiono więc hipotezę: arszenik musiał wpaść ktoś podczas nieobecności pani Haliny w pokój. Taki moment zdarzył się tylko raz i trwał bardzo krótko. Brak było jednak dowodu, że ktokolwiek wchodził w tym czasie do pokoju, śledz-

two utknęło więc na martwym punkcie.

Przypadkowy świadek

W rejestrze spraw załatwianych krytycznego dnia przez panią Halinę zanotowana była wizyta ob. Z., rolnika, który osobiście przyjechał przypilnować pozytywnego załatwienia swojej sprawy. Ustalono, że interesant był w gmachu właśnie w czasie który tak bardzo interesował milicję. Z. widział, jak z pokoju wychodziła pani Halina. Zauważył też, że po niej weszła do środka jakaś inna kobieta. Właściwie pamiętał nie tyle kobietę, ile to, że na nogach miała „takie białe gumki”. Inni świadkowie potwierdzili: w tamtym dniu pani Krystyna rzeczywiście miała białe kalosze.

Wtedy pani Krystyna załamała się: „nie chciałam jej ostracić, nie wiedziałam, że to jest arszenik. Buteleczkę z proszkiem znalazłam w starej biurowej szafie z rupieciami. Chciałam jej tylko zepsuć smak kawy, żeby musiała ją wyrzucić. Żeby była zła...”

Stała się tragedia. Dla pani Krystyny trudno znaleźć usprawiedliwienie — bowiem ona właśnie sprawowała w przedsiębiorstwie nadzór nad chemikaliami, a stara szafa, gdzie znalazła buteleczkę, znajdowała się w laboratorium. Powinna więc liczyć się z tym, że nieznany proszek może mieć działanie toksyczne.

Czytając zeznania świadków pracujących w tej samej instytucji, trudno jednak oprzeć się wrażeniu, że do tej tragedii mogło nie dojść. Narastanie konfliktu obserwowało przecież tak wiele osób, dostrzegając jedynie w waśni dwu kobiet akcenty humorystyczne. Inni przyglądali się biernie.

Czy więc jakaś część moralnej odpowiedzialności nie spada także i na nich?

RAFAŁ REJDAK

KSIAŻKA

Terror policyjny w „Kraju Warty”

Tytuł tej książki brzmi: „Terror policyjny w „Kraju Warty” 1939 — 1945”. Przedstawia ona działalność wszelkich odłamów i rodzajów policji hitlerowskiej w czasie okupacji na terenach tzw. Warthegau czyli „Kraju Warty” obejmującego dzisiejsze województwo poznańskie oraz części województw: bydgoskiego, łódzkiego i warszawskiego, w sumie — mniej więcej siódma część dzisiejszego obszaru Polski. Obszar ten zamieszkiwało około 4,5 miliona osób, wśród których nawet w okresie największego nasilenia germanizacji okupacyjnej kilkadziesiąt procent stanowili Polacy. A nie zapominać, że liczba Polaków wysiedlonych do tzw. Generalnej Guberni i wyrugowanych ze swych domów wynosiła 714 tysięcy.

Fakty te znajdzie czytelnik szczegółowo opisane w omawianej książce: jej autor, Stanisław Nawrocki, podzielił całość na kilkanaście rozdziałów tematycznych, w których znajdują się takie zagadnienia jak: organizacja i kompetencje policji hitlerowskiej oraz jej rola w hitlerowskim modelu państwa policyjnego, zakładnicy, aresztowania, internowania, publiczne egzekucje i inne formy eksterminacji, zagłada Żydów, zwalczanie ruchu oporu, wysiedlanie ludności polskiej, realizacja hitlerowskiej polityki narodowościowej, nadzór nad jeńcami wojennymi i ściganie uciekinierów, policyjne ograniczenie życia religijnego, ograniczenie swobód osobistych i godności narodowej.

Książka S. Nawrockiego jest jedną z tych pozycji, które wzbogacają zbiór literatury mającej za zadanie udokumentować roz-

w studio i na estrady

Ogromnym zainteresowaniem cieszą się ostatnio w naszym kraju węgierscy soliści i zespoły młodzieżowe. W Ośrodku Kultury Węgierskiej w Warszawie przy stoisku z płytami spotkać można tłumy młodzieży kupującej płyty takich grup, jak: Omega, Berdenci, Locomotiv GT. Podczas tegorocznej Wiosny Estradowej Węgry przedstawili nam program prezentujący muzykę rockową w wykonaniu znanego u nas z nagrań Kati Kovacs oraz mniej znanych: grupy „T i T” (Bracia Tolcay and Trio) oraz piosenkarza Petera Mate.

• Węgierski Rock and roll • Poniżej muzyki

Peter Mate — wykonawca modnego znów rock and rolla — bardzo podobał się polskiej publiczności. Tuż po koncercie przedstawił się nam bliżej:

— W 6 roku życia poszedłem do podstawowej szkoły muzycznej. Mając 13 lat pierwszy raz usłyszałem nagrania rock and rollowe i zafascynowałem się muzyką. Wkrótce potem zacząłem śpiewać. Zainteresowanie rock and rollem nie przeszkodziło mi ukończyć konserwatorium w Budapeszcie. Zawodowo śpiewam od 5 lat. Występowałem w NRD, Austrii, Rumunii, Bułgarii, Jugosławii, Związku Radzieckim, Czechosłowacji i na Kubie. Dwa lata temu wystąpiłem w Atenach na Olimpiadzie Pio-

senki. W Waszym kraju jestem po raz pierwszy.

Jeżeli chodzi o moje nagrania:



Peter Mate

nia płytowe to nagrałem do tychczas u siebie 1 long play oraz 40 singli. Nagrałem także płytę długogrającą w NRD. Moich płytach znalazły się kompozycje własne oraz przeboje światowe. Moi faworyci to Elvis Presley, Elton John, Jose Feliciano, którego piosenkę „Once there was a Love” nagrałem w ubiegłym miesiącu.

Moje najbliższe plany? Chciałbym napisać musical — oczywiście w konwencji muzyki rockowej. Prosto z Polski jadę do NRD na występy i nagrania. Latem wystąpię w hamburskiej telewizji oraz odbędę tournée wokół Balatonu.

☆
„MUZYKA NIEJEDNO IMIĘ” — w tym przekonaniu utwierdzić nas może interesująca książka zatytułowana „Poniżej muzyki”, będąca zbiorem artykułów, recenzji i listów od Ludwika Erdarda. Ten znany krytyk i publicysta muzyczny rozpatruje zagadnienia muzyczne w szerszym

PIEŚNI CYGAŃSKIE

Złoty kolczyk

*Iluz, Cyganko, iluz
chłopców muszę ominąć —
wywróż, Cyganko, wywróż,
kiedy nadejdzie miłość?*

*Złoty cygański kolczyk
przez trawy się potoczył —
złote koło fortuny
przez zielony kobierzec,
strąca z dojrzałych mleczy
ulatujący puch:
ułoż bukiety z mleczy —
miłość jak puch uleci,
uderz w gitary struny,
ślub ze swobodą bierziesz —
kolczyk na znak zaręczyn
na palec sobie włoż!*

*Powiedz, Cyganko, powiedz,
powróć, Cyganko, trochę —
gdzie jest, Cyganko, chłopiec,
którego ja pokocham?*

*Złoty cygański kolczyk
przez trawy się potoczył —
złote koło fortuny
przez zielony kobierzec,
strąca z dojrzałych mleczy
ulatujący puch:
ułoż bukiety z mleczy —
miłość jak puch uleci,
uderz w gitary struny,
ślub ze swobodą bierziesz —
kolczyk na znak zaręczyn
na palec sobie włoż!*

*Nie chce, Cyganko, nie chce
kolczyk nosić na ręce —
dosyć, Cyganko, dosyć —
będę go w uchu nosić!*

Ruda Cyganka

*Skąd, Cyganko, u ciebie
włosy rude jak miedź?
Podobne czarnej nocy
powinnaś włosy mieć!*

*Czy nie widziałeś jak rudy
jest płomień cygańskich ognisk?
Czy nie widziałeś, jak ciska,
jak miota hojnie wokoło
czerwonego złota grudy,
jak ruda wystrzela iskra
i noc się staje złocista?
A więc nie pytaj mnie o nic —
pytaj płomieni ogniska
o włosów moich kolor!*

*Skąd, Cyganko, u ciebie
niebieskie oczy, skąd?
Podobne czarnej nocy
oczy Cyganeek są!*

*Czy nie widziałeś błękitu
nad namiotami taboru?
Czy nie widziałeś, jak niebo
nagłą błękitu ulewę
spada w godzinie świtu —
noc czarna umyka niemo,
w gęstwinie kryje się koron?
Więc pytaj niebo nade mną,
skąd oczy się moje biorą
skąd oczu moich kolor!*

„Najlepsze lata w życiu męż
czyzny” — dramat psycholo
giczny produkcji węgierskiej
w polskiej wersji językowej.
Jest to drugi po „Okularni
kach” film Sandora Simo. O
powiada on historię dziennika
rza, który porzucił pracę, roz
szedł się z żoną i znalazł w
nowym środowisku. Odtąd w
toku blahych na pozór wyda
żeń kształtuje się osobowość
bohatera, który żyje poniżej
swoich intelektualnych możli
wości. Można by porównywać
go, w niektórych działaniach,
z tytułową postacią wybitnego
filmu angielskiego pt. „Mały
światek Sammy Lee”, choć
stawka, o którą walczy nie
jest stawka życia.

Przedstawiony w filmie ob
raz pokolenia czterdziestolat
ków — uproszczony nieco, jak
stwierdzają krytycy — jest
niepokojący i prowokujący za
razem. Reżyser obrał styl
„chłodnego oka” — interesuje
go wszystko, co mimochodem
zobaczy kamera. Obok wnik
liwej obserwacji socjologicz
no-psychologicznej zaletą fil
mu jest także gra aktorów.

„Oto głowa zdrajcy” — an
gielski film historyczny. Po
televizyjnym serialu o żonach
Henryka VIII, po barwnym
obrazie „Anna tysiąca dni”,
znowu wchodzimy w historię
XVI-wiecznej Anglii. Tym ra
zem bohaterem jest autor dzie
ła „Utopia”, wybitny humani
sta katolicki, Tomasz Morus,
którego na ekranie odtwarza
świetny aktor Paul Scofield.
Film przedstawia dzieje czło
wieka, który nie uznaje kom
promisów, świecie wierząc w to,
że przekonani nie należy
przystosowywać do okoliczno
ści. Fabuła filmu traktuje o
sprawach żywo obchodzących
współczesnego człowieka.

Film realizowano wg. sztu
ki Roberta Bolta, który sam
zaadaptował ją dla potrzeb
ekranu. Reżyserem jest Amery
kanin, Fred Zinnemann
(twórca niezapomnianego fil
mu „W samo południe”). Film
o Tomaszu Morusie jest dzie
łem wybitnym, które cechuje
znakomite rzemiosło. To film,
nagrodzony sześcioma Oscara
mi, co jest najlepszą rekomen
dacją.

„Pojedynek rewolwerow
ców” — western produkcji
amerykańskiej w reżyserii La
monta Johnsa. Odtwórcy
głównych ról — Kirk Douglas
oraz półkrwi Indianin (popu
larny w Stanach wykonawca
pieśni ludowych) Johnny Cash
kreują nieco już zmęczonych
bohaterów, którzy w sławie
znakomitych niegdyś rewol
werowców, staną w finale na
przeciw siebie. Zmusza ich do
tego presja oświadczeń żą
dzą emocji mieszkańców mia
stełka.

Film ten choć brzmi pozor
nie oczywistymi prawdami,
wciaga i emocjonuje widza.
Niewątpliwą zasługą reżysera
i aktorów jest to, że wiele o
sięgnęli w obrazie, który nie
szuka formalnych rewelacji
ani też nowych rekwizytów
Dzikiego Zachodu. (kos)

wymiarze niż zwykli to czynić
jego koledzy po piórze.

Różne są zainteresowania mu
zyczne i każde z nich należy
uszanować. Pisze więc Erhardt
o Chopinie, Bachu, Penderec
kim i polskich jazzmanach, o
Lutosławskim, Szostakowiczu,
Niemenie i Demarczyku, o ba
lecie Bejarta i Mazowszu. Prze
kazuje nam przy tym szereg
osobistych interesujących spo
strzeżeń i oryginalnych pogląd
ów. W felietonie zatytułowa
nym „Raz na ludowo” autor
rozprawia się z tzw. czerpa
niem przez zespoły beatowe
ze skarbnicy folkloru. Stała
się ona rekwizytornią, z któ
rej wypożycza się to i owo. Na
sycenie twórczości pierwiast
kiem narodowym nie polega
wcale — pisze Erhardt — na cy
towaniu i opracowywaniu me
lodii ludowych. Daje przykład
Beli Bartoka, jako jedne
go z najwybitniejszych
znawców i entuzjastów folklo
ru wśród kompozytorów XX
wieku, kompozytora narodo
wego, który jednak nigdy nie

S poglądamy ze wzgórz,
wiele wiatr. Marcowe
słońce oświeśla leżącą
pod nami dolinę. W jej środku
wody Jeziora Zdbicznego. Na
prawo przesmyk, którym prze
biega droga. Dalej kanał pro
wadzący do Jeziora Dobrego.
Za wodą, pagórki pokryte la
sem z gęstym poszyciem unie
możliwiającym wgląd we
wnątrz. Za nami, wzdłuż je
ziora rozciągają się Zdbice. Na
ulicach dzieci poubierane ko
lorowo. Piękne sobotnie po
łudnie. Widok godny pedzla
malarza. Ale to nie krajobraz
sprowadził tu ponad stu dzien
ników, przybyłych na zaprosze
nie Głównego Zarządu Po
litycznego Wojska Polskiego.

Głos pułkownika prof. Emi
la Jądziaka odrywa naszą
uwagę od krajobrazu.

— Znajdujemy się na prze
smyku Morzyce. Tu w pierw
szych dniach lutego 1945 roku
dotarły oddziały I Armii Woj
ska Polskiego. Zatrzymały się
wzdłuż umocnień Wału Pomor
skiego. Przed nami na prawo,
w tym oto lesie widać wzgó
rze, w którym znajdował się
jeden z głównych bunkrów
broniących jedynej drogi z te



Na zdjęciu: jeden z rozbitych
bunkrów Wału Pomorskiego.

CAF — WAF

posługiwał się cytata. Do
prawdziwych wartości oryginal
nego folkloru — stwierdza
Erhardt — ma dostęp tylko
kompozytor, który zada sobie
trud, by do gruntu przeanalizo
wać muzykę ludową swego
kraju, rozłożyć ją na czynniki
pierwsze, odkryć jej odrębności
rytmiczne, melodyczne i har
moniczne. I który następnie z
owych elementów zdoła stwo
rzyć muzykę artystyczną, swo
ją własną, lecz przecież z
gruntu narodową.

Tytuł książki „Poniżej mu
zyki” jest odbiciem postawy
autora wobec zjawisk muzycz
nych i ludzi muzykę tworzą
cych. Nie bez kozery, jako
wprowadzenie wybrał Erhardt
rozważania następujące na
temat krytyki. Warto przy
toczyć fragment: „...nie sądzę
Opisuj tylko swoje reakcje.
Nigdy nie pisz o autorze,
ani o dziele — tylko o
sobie w konfrontacji z dzie
łem albo z autorem. O sobie
wolno ci pisać!”

ANDRZEJ KOSMAŁA

Z kart historii

Tam, gdzie otwarto drogę na Berlin

go rejonu na zachód. Pas jezior
i bagien, wzgórz pokryte la
sami i zaroślami ułatwiały o
bronę. Już w roku 1934 rozpo
częto tu budowę umocnień. Te
ren najeżony był więc bunkra
mi, polami minowymi i rowa
mi przeciwczołgowymi. Wyda
wał się być przeszkodą nie do
sforsowania.

Oczekiwała tu na atak pol
skich jednostek elita hitlerow
skiej armii: podchorążowie,
oddziały SS, wyborowe oddziały
wojska przerzucone morzem z
rejonu Kurlandii. Żołnierze,
dla których wojskacja była
chlebem powszednim.

S tarszy sierżant Józef
Strumiło rodem z Wileń
szczyzny przesuwając się po
dziś zabudowaniami Zdbic. Mu
si uważać, bo tu już sięgają

świadczania. Czy odwaga wy
starczy, by sprostać doboro
wym oddziałom nieprzyjaciela
zakutym w beton i stal?

Aż oczy bolały od ciągłego
wpatrywania się w las, rozcią
gający się po drugiej stronie
jezior. Cisza. Przerywają ją
czasami pojedyncze wybuchy
pocisków artyleryjskich, cza
sami seria z automatu. Cisza
przed burzą — mówią wszy
scy...

G łos pułkownika Jądziaka
przenosi nas na powrót
w rzeczywistość.

— Panuje błędne przekona
nie, że Niemcy w roku 1945
byli już tylko dobijane. Wpraw
dzie militarnych sukcesów
armia niemiecka pod
ówczas nie odnosiła, ale dys
ponowała jeszcze kilkoma mi
lionami doskonale uzbrojo
nych żołnierzy. Nie wolno za
pominać, że produkcja zbroje
niowa Niemiec roku 1944 do
sięgała swego szczytu. Dzięki
niewolniczej pracy więźniów
obozów koncentracyjnych i ro
botników wywiezionych na
przymusowe roboty przemysł
dostarczył armii: 2.586 tys. ka
rabinów, 787 tys. broni auto
matycznej, 31,5 tys. moździer
zy, 41 tys. dział, 27 tys. czoł
gów, armat przeciwlotniczych
i innej broni 325 tysięcy. No i
co najważniejsze 40,5 tys. sa
molotów. To była potęga, któ
rą musieli złamać między in
nymi nasi żołnierze. Trzeba
jeszcze pamiętać, że dowódca
oddziału broniącego Wału Po
morskiego i dowódca grupy
armii „Wisła” był sam Hein
rich Himmler. Nie strateg
wprawdzie lecz żelazny orga
nizator. Jako dowódca policji
i SS dysponował całym apar
tem ucisku. Potrafił nie cofa
jąc się przed żadnymi represja
mi zmuszać do posłuszeństwa
wszystkich. Symptomatyczna
była jego pierwsza odezwa do
wojsk po przyjeździe dowództwa
grupy armii „Wisła”, w której
na wstępie zawiadamiał, że z
jego rozkazu powieszono puł
kownika SS za samowolne
opuszczenie miasta, a i przy
pominając, że za każdego de
zertera odpowiedzialność po
nosić będzie jego rodzina. W
takiej sytuacji obrona Wału
Pomorskiego miała być jeszcze
zacieklejsza.

R anek 3 lutego 1945 roku.
Wszyscy w oddziałach
polskich zdawali sobie sprawę,
że zbliża się chwila natarcia.
Odczuwało się nerwowość.
Wiadomość o mordzie 32 żoł
nierzy.

Dokończenie na str. 6

JERZY KNAPIK



Komu tytuł?

W nawiązaniu do intere
sującego i aktualnego
artykułu pt. „Zabawa
w tytuły” („Głos” z 6. 3. 73),
wyrażam opinie, że artykuł po
wyższy tylko w pewnym stop
niu podkreśla śmieszność i
groteskowość naszego codzien
nego życia, zarówno w mie
scach pracy, jak i w stosun
kach towarzyskich. Przyjęty
zwyczaj rozpoczynania każde
go zdania podwładnego pra
cownika słowami „panie dyrek
torze”, „panie inżynierze”
jest zmorem (...). Znajomy, oby
watel francuski, który w na
szym instytucie załatwiał spra
wy służbowe, nauczył się
pierwszych polskich słów:
„panie dyrektore” (...). Czy sza
nowna redakcja wyobraża so
bie, że szeregowy pracownik
może zwrócić się do dyrektora
słowami po prostu: panie Ko
walski? O nie, wrażliwość dy
rektorów jak czuły barometr
wroży wtedy nastrój — burzo
wy (...). Francuski zwrot „mon
general” nie jest poufalszcizną,
lecz wyrazem najwyższego sza
cunku i zaufania żołnierza do
swego dowódcy. Mój dowódca
— dyrektor, w przypadku uży
cia przeze mnie tytułu „mój
dyrektore” poleciłby, abym
dmuchał w balonik!”

„PODWŁADNY”

Prawo do tytułu?

Do szkół podstawowych do
szła nowa odmiana ty
tułowania: pan dyrek
tor (...). Powiem Pani szczerze,
że nie razi mnie skrót dr,
mgr, inż. przed nazwiskiem u
czniaka, który sobie ciężko
na ten tytuł na uczelni zapra
cował (...). Nie należy się wsty
dzić na swojej wizytówce,
umieszczonej na drzwiach
dopisać: dr, inż. mgr. Pa
mięta Pani, jaki spór to

Jest konstrukcja — brak decyzji

T ak zatytułowaliśmy jed
ną z naszych publikacji
(31. I. 73) z cyklu „Prze
szkody z drogi”. Krytykowa
liśmy opieszałość towarzyszącą
podjęciu decyzji, która umożli
wiłaby POM Opalenica podję
cie na szerszą skalę produkcji
poszukiwanej przez rolnictwo.
przyczepy samowyladowczej
T009.

Wyjaśnienie w tej sprawie
przesłało nam Wojewódzkie
Zjednoczenie Przedsiębiorstw
Mechanizacji Rolnictwa. W
liście tym m. in. czytamy:

„Faktem bezspornym jest, że
przyczepa T009 jest maszyną
nowoczesną, o dużej wydajno
ści i bardzo przydatną w tech
nologii zbioru słomy po kom
bajnach, siana czy zielonek.

Sprawa podjęcia produkcji
seryjnej tej przyczepy nie jest
jednak uzależniona od decyzji
ani zjednoczenia, tylko od
Przemysłowego Instytutu Ma
szyn Rolniczych.

POM Opalenica dostarczył
prototyp do takich badań w
1971 roku, a po dokonaniu
zmian i konsultacjach w 1972
roku przedstawiono do ponow
nych badań następny egzem
plar — poprawiony.

Na specjalnej naradzie w
Departamencie Mechanizacji

czył się przed paru laty, o
to, że pewien sportowiec — le
karz posługiwał się i aprobo
wał tytułowanie „dr” nie ma
jąc do tego prawa bo nie
miał doktoratu? Pamięta Pani,
jak „Głos” traktował sprawę
jako „drobiazg” i bardzo tole
rancyjnie odnosił się do faktu
używania tytułu „dr” przez le
karza? (...)

Nie zgadzam się z Panią, że
kto nie ma autorytetu, tytuł
mu go nie przysporzy. Ja, czło
wiek prosty, uważam, że ten
który posiadał tyle wiedzy, że
zdobył dyplom z tytułem — sta
je się autorytetem — więk
szym niż ten, który dyplomu
w kieszeni nie posiada — a ro
ści sobie do tego prawo (...).
Do Pani ostatniego zdania „roz
legła wiedza, imponujący do
robek naukowy i zawodowy
budzą zawsze szacunek, ja do
daję ze szczerem sercem: i ma
ją prawo do korzystania ze
swojego tytułu!

STANISŁAWA GRABARCZYK,
Poznań

OD REDAKCJI: Nie od
mawiamy nikomu prawa do
tytułu naukowego czy zawodo
wego, oby go tylko nie nad
używał. Potocznie, zwracając
się do lekarza zawsze mówimy
— panie doktorze, niezależnie
od tego czy ma doktorat, czy
nie. Ta forma przez swoją po
wyszczoność zyskała akcepta
cję społeczną. Takie też sta
nowisko zajęliśmy w pamięt
nym sporze, o tytuł doktora,
którym obdarzono sportowca
lekarza z wykształcenia.

Przy okazji autorka felieto
nu pt. „Zabawa w tytuły”
dziękuje p. S. Janickiemu za
słowa uznania i wyjaśnienia,
„serwują” znaczy podają, bo
„serwować” od angielskiego
serve — obsługiwać, podawać
— według Słownika Wyrazów
Obcych, wyd. z 58 roku pod
redakcją prof. dr. Zygmunta
Rysiewicza.

Ministerstwa Rolnictwa po
stanowiono przyjąć do planu
produkcję 800 przyczep, z tym
jednak zastrzeżeniem, że Mi
nisterstwo Rolnictwa zapew
ni pełny przydział materia
łów. W dalszym jednak toku
sprawy, po zakończeniu przez
Instytut badań okazało się, że
przyczepa nie uzyskuje w peł
ni pozytywnych wyników i nie
została dopuszczona do pro
dukcji (...). Podjęto więc de
cyzję dalszego dopracowania
konstrukcyjnego i przedstawie
nie egzemplarza do badań uzu
pełniających w okresie zbioru
siana 1973 roku.

Dopiero po tych badaniach
i otrzymaniu w pełni pozy
tywnych wyników będziemy
mogli podjąć decyzje dotyczą
ce produkcji omawianej przy
czepy”.

OD REDAKCJI: Dziękujemy za
wyczerpującą odpowiedź Zjedno
czenia. Jedną wszakże informacja
wzbudziła nasze wątpliwości. Dla
czego Departament Mechanizacji
Ministerstwa Rolnictwa postanowił
przyjąć do planu produkcję tylko
800 przyczep, skoro zapotrzebowa
nie na nie jest prawie 10-krotnie
większe? (map)

Im krótszy jest list kierow
any do redakcji, tym większe
ma szanse druku. Anonimów
nie publikujemy. Redakcja za
strzega sobie prawo skracania
korespondencji.

Nasz adres: „Głos Wielko
polski” — skrytka pocztowa
1074 — 60-959 Poznań.

Dokończenie ze str. 5

nierzy polskich wziętych do niewoli przez hitlerowców i spaleni ich żywcem w stodole w niedalekich Podgajach wywarła wstrząsające wrażenie. Pomścimy! — przysięgali.

To było 4 lutego 1945 roku w mieście, w którym nieprzyjacieli najmniej ich się spodziewał, na północ od Jeziora Dobrego. Oddziały 11 pułku piechoty forsując bagna i pas umocnień wdarły się w pas obrony wroga. Nie zatrzymał ich zaporowy ogień z bunkrów. Brawurowym szturmem utworzyli wyłom, do którego dowódcą I Armii gen. Stanisław Popławski wprowadził 4 dywizję piechoty, a następnie 1, 3 i 2. Wdarły się one 12 km w głąb umocnień i utworzyły przyczółek. Właśnie z niego rozpoczęło się natarcie na północ, na Nadarzew, a później na Mirosławiec. Bunkier leżący przy drodze Zdbice-Sypniewo, mający skutecznie zapobiec przedarciu się wojsk polskich w kierunku zachodnim zdobyty został od tyłu.

Wyłom w Wale Pomorskim otworzył żołnierzom polskim drogę na zachód, nad Odrę.

W Zdbicach bawią się dzieci. Miejskowi oczekują na wczasowiczów. Tylko rozbity bunkier i „Izba Pamięci” przypominają o tamtych latach. Ze zdjęć zawieszonych na ścianach Izby patrzą na nas młode twarze ludzi, czasami bezimiennych, którzy tu na Wale Pomorskim najwyższą ofiarą okupili powrót tych ziem do ojczyzny.

JERZY KNAPIK

MUZYKA

Królowa trzech wieczorów

Po przeszło miesięcznej przerwie powróciła na estradę Filharmonii Poznańskiej Tatiana Nikolajewa, by zakończyć cykl wykonanych wszystkich 32 Sonat Beethovena. Przypominamy, że do 28 lutego usłyszeliśmy ich już 26. Pozostałe sześć Sonat Nikolajewa zaprezentowała nam na dwu recitalach 4 i 5 kwietnia. Nie mogę stwierdzić, by srodowy występ pianistki wywarł na mnie najlepsze wrażenie. Artyście nie tylko zabrakło precyzji technicznej, lecz także nie czuło się charakterystycznego dla niej, żarliwego stosunku do granych dzieł (Sonaty op. 90, 101 i 106). Natomiast w czwartek błysnęła znów wysoka klasa, a liczne momenty, zwłaszcza w ostatnich dwu Sonatach (As-dur, op. 110 i c-moll op. 111) posiadały znamiona genialnych wlotów tego niezwykle go talentu. Wielkie przeżycia wywołały również wykonane na bis(!) 32 Wariacje c-moll Beethovena.

Nie dość na tym. W piątek bowiem Tatiana Nikolajewa wystąpiła na koncercie symfonicznym, gdzie zagrała dwa utwory z orkiestrą. Pierwszym był popularny, często przez uczniów szkół muzycznych grywany Koncert D-dur Józefa Haydna. Został on odwzorowany przez pianistkę z cudowną prostotą i krystalicznym dźwiękiem nie tracącym pełni blasku nawet w najdyskretniejszych ośnaniach. Nie umniejszało tych walorów niesamowite wprost tempo trzeciej części, rondo. Tyle, że okazało się ono nie do wygrania przez smyczkowców orkiestry, dla których jedynym ratunkiem, by nie zostać w tyle za pianistką, było zastąpienie biegni-

ków glissandami... Dodam, że artystka, będąc również znaną w Związku Radzieckim kompozytorką, zagrała własną kadencję do I i II części Koncertu.

Zupełnie odmienną pianistykę przedstawiła Nikolajewa w Capriccio na fortepian i orkiestrę Igora Strawieńskiego. Bo też potraktowanie instrumentu przez kompozytora jest tutaj zupełnie odlegające od klasycznych, a także romantycznych reguł, stąd i kształt wyrazowy jest całkowicie różny. Nikolajewa utrafiła w stylistyczne centrum utworu w taki sposób i z taką siłą ekspresji, że potrafiła przykuć całą uwagę słuchacza do brzmienia fortepianu. Dobre było także towarzyszenie orkiestry: amerykański dyrygent, Gerhard Samuel dołożył wszelkich starań, by kompozycja przebiegała zgodnie w zakresie czasu i dynamiki. Brakowało mu jednak wycucia tych wszystkich subtelności i niuansów wyrazowych, w czym tak znakomicie celowała pianistka. Dlatego odnośnie czasami wrażenie, że słucham równocześnie dwóch różnych utworów: fortepianowego i orkiestrowego, mimo że, jak powiedziałem, obie partie były dobrze zsynchronizowane.

Artystyczna sylwetka Samuela ujawniła się najwydatniej w oprowadzonej przez niego II Symfonii C-dur op. 61 Roberta Schumanna. Jest on z całą pewnością dobrym fachowcem i wrażliwym muzykiem. W moim odczuciu jednak, niewątpliwie zalety splatają się u niego ze słabościami. I tak np.: posiada on i realizuje wyraźną i przekonującą koncepcję odwrócenia, ale zarazem nie potrafi, lub nie mo-

że tchnąć w nią ducha własnej osobowości; dysponuje dobrą techniką, dokładnością i celowością gestów, którym przecie brak idealnej precyzji. Te i tym podobne właściwości dyrygenta sprawiają, że muzyki w jego interpretacji słucha się wprawdzie z przyjemnością, ale bez większego zaangażowania i tak pożądanego, intymnego stosunku do niej. Trzeba jednak i to przyznać, że nasza orkiestra grała pod jego batutą na ogół bardzo dobrze, a poszczególne grupy instrumentów wchodziły przytomnie w odpowiednie miejsca nie bacząc na spóźnione sygnały dyrygenta. Satisfakcją sprawi także brzmienie zespołu, które z tygodnia na tydzień nabiera rumieńców (pomijając akompaniament do Haydna).

Amerykański dyrygent przedstawił jeszcze utwór współczesnego kompozytora, Davida Kessnera. Jest to kompozycja o założeniach formalnych opartych o różne rozwiązania kolorystyczne, uzyskiwane tradycyjnymi sposobami wydobywania dźwięków z instrumentów. Twórca nazwał swoje dzieło „STRATA”. I chyba miał rację.

ANDRZEJ SATURNA

TELEWIZJA

Przeciw obojętności

Czy można uwolnić się od okupacyjnej przeszłości, zwłaszcza jeżeli kryje ona zdradę i śmierć najbliższych? Zapomnieć i przebaczyć, w imię spokojnej egzystencji w rajska kątka nad Loarą?

Oto pytania podstawowe, z którymi szamotało się (i które aktualne są po dzień dzisiejszy) wielu spośród tych, co przeszli przez najcięższą próbę okupacyjnej rzeczywistości. Podjęła je również angielska autorka Margaret Storm Jameson, której powieść „Dom nad Loarą” obejrzelśmy w piątek w adaptacji telewizyjnej. Centralną postacią tej opowieści jest Marie w interpretacji — nieco irytującej swoją manierą — Niny Andrycz. Jeśli jej bezkompromisowość w dążeniu do sprawiedliwości za wszelką cenę, nawet za cenę życia jej syna, może budzić u niektórych sprzeciwy, to jednak trudno odmówić jej racji, kiedy mówi, że najgorsza jest właśnie obojętność: wobec przemilczenia, tchórzostwa i kłamstwa.

Ważkie treści zapanowały nad stroną realizatorską spektaklu, który mimo kilku znakomych nazwisk w obsadzie, nie mógł zachwycić ani rytmem akcji, ani nawet aktorstwem. Niekiedy z wykonawców „sygali się” zbyt często, by nie budzić wrażenia, że zlekceważyli swoją rolę. (km)

stopem po kraju; 18.30 Naukowcy — rolnikom; 18.45 Paganini na temat Paganiniego; 19.05 Muz, i aktualności; 19.30 Gwiazdy światowych estrad; 20.15 Muzyczne wizyty przyjaźni — Jugosławia — Bułgaria — NRD; 21.15 Miniatury muzyczne; 21.25 Studio Młodych: Naszym zdaniem — felieton aktualny; 21.30 Mistrzowie lekkiej batuty; 22.05 P. Robeson — słynny pieśniarz; 22.25 Co słychać w świecie; 22.30 Rytm, piosenka, taniec; 23.15 Wieczorne spotkanie jazzowe; 0.05 Kalendarz Nauki Polskiej; 0.10 Program nocny z Lublina.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16.05, 20, 22, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 7.35 W radiowym tygłu; 7.45 Muzyka muzyczna; 8.35 Studio Młodych: Radiostopem po kraju — magazyn aktualności; 8.45 Muz. lud. w oprac. artyst.; 9 Muzyka k.: 9.20 — H. Debiń zaprasza; 9.40 Tu Radio — Moskwa; 10 „Dwóch na jednym wózku” fragm. kłószki; 10.20 Chór PR; 10.40 Kobiety ABC: 11 Dla kl. VIII (historia); 11.20 Odwet generała Maczka; 11.20 Mel. Charlesa Chaplina; 11.35 Postęp, dom, nowoczesność — porady praktyczne dla kobiet; 11.45 „Od Tatry do Bałtyku”; 12.30 Czas dobrych gospodarzy; 13 O.I.R.T. Cykl: pt. Nauka w służbie pokoju. Wykład pt. Czy leki mogą pomóc pamięci. Autor: dr Pal Magyar (Węgry); 13.20 Konc. pół żartem — pół serio; 13.35 „Gdybyś mnie kochał” fragm. pow. D. Bieńkowskiej; 13.55 „Mini” — przegląd folklorystyczny; 14 Wieści, lepiej, taniej; 14.15 Z cyklu: „Mój dom, moje osiedle”; 14.35 Muz. operowa; 15 Zawsze o 15 — program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 „Pieśń o muzyki choralnej”; 16 „Alfa i Omega” — w świecie współczesnej humanistyki; 17.20 Magazyn młodzieżowy; 17.45 Poniędzienne remonety sport. E. Pacholskiej; 17.50 Radioexpress; 18 Pozn. konc. żywcem; 18.40 Sprawy codzienne — aud. Red. Smol.; 19 Studio Młodych: „Na zakreście” — cz. II reportaż; 19.15 Język rosyjski; 19.30 Songi Kurta Weilla i Bertolda Brechta — śpiewa Gisela May z

W GODZINACH PRACY. Codziennie 120 tysięcy osób najzupełniej legalnie i oficjalnie zwalnia się z pracy, by w tym czasie pracować społecznie. Co robią? Czy zwolnienie jest w każdym przypadku uzasadnione? Odpowiedź na to pytanie daje Halina Maleszewska w artykule „Ile za pracę społeczną?” opublikowanym na łamach „Kultury”.

„Rocznik Statystyczny GUS — czytamy — wymienia około 60 organizacji społecznych, opatrząc ten spis dodatkami, że są to tylko „niektóre organizacje” — i to tylko spośród tych, które posiadają władze centralne. Jeżeli doliczyć ich terenowe agendy, nadto wszystkie drobniejsze organizacje centralne i jeszcze organizacje lokalne w rodzaju miliońników swojej ziemi — wyjdą liczby niemal astronomiczne. Mamy w Polsce około 60 tysięcy różnego rodzaju związków, stowarzyszeń, towarzystw itp. Większość posiada własną administrację i własne urzędy czynne tylko i wyłącznie w normalnych godzinach pracy. Łatwo policzyć, że gdyby każdego dnia jeden tylko działacz „pracował społecznie” w czasie normalnych godzin pracy, 60 tysięcy pracowników korzystaby ze zwolnień z pracy”.

Zajmując się charakterystyką modelu organizacji społecznych, autorka stwierdza, iż większość z nich stała się normalnymi instytucjami z rozbudowaną administracją. Kiedy administracja musi wykazać potrzebę swojego istnienia, prowadzi się działalność nie w imię społeczno-członkowskich potrzeb, ale sprawozdawczości. Choć nie bardzo wiadomo komu potrzebnej. Trudno natomiast znaleźć przykłady organizacji społecznych, w których działalność sprawą przewodnią jest interes członków. Nawet słowarzyszenia o charakterze hobby-stycznym, które również zaliczają się u nas do organizacji społecznych, celowość swego istnienia uzasadniają swymi zasługami dla kraju i narodu, nie zaś tym, że swoim członkom dostarczają ulubionej rozrywki.

„HISTORIA PRZYSZŁOŚCI” — takim tytułem opatrzone „Walka Młodych” cykl artykułów dotyczących ewentualnych i prawdopodobnych losów człowieka, postępu i cywilizacji. W pierwszym z nich zatytułowanym „Pofurnąć do czegoś” Jerzy Kochański pisze:

„Energia jądrowa — komputery, lasery otwierają obszerną listę obosiecznych wytworów ludzkiego geniuszu. A samochód? Arcybawka XX wieku, marzenia człowieka i zarazem producenta śmiertelnych gigantycznych chmur smogu. A faktycznie samoloty typu „Concorde” — zanim weszły do eksploatacji, już zostały nazwane największymi pożarcami tlenu. Dlatego mimo zasobnej w osiągnięcia i triumfy przeszłości, mimo tak zadziwiających wydarzeń dnia dzisiejszego, że aż niepojętych dla szarego człowieka z ulicy, więcej niż dotąd człowiek musi sobie zadawać pytań w sprawie własnego losu, w sprawie własnej przy-

szłości i jeżeli chce panować nad własnym losem niepodzielnie, jeżeli pragnie swojej przyszłości nadać kształt najbardziej pożądanym, optymistycznym, wolny od lęków i zatrwożeń, musi konsekwentnie kontrolować rytm postępu i musi zająć się także swoim własnym charakterem, swoimi namiętnościami. A przede wszystkim musi porządkować swoje osobiste interesy racjom społecznym i uczynić racje społeczne — ergo człowieka, nadrzędną wytyczną swojego działania”.

MILIONERZY — o milionerach w naszym kraju, czyli ludziach, którzy wygrali w Toto—Lotku lub Loterii Państwowej, pisze w „Polityce” Hanna Krall.

„Przekrój społeczny milionerów jest, jak wynika z informacji posiadanych przez dyrekcję totalizatora, prawdziwy. Przeważają zdecydowanie robotnicy i chłopi, a i cel na jaki przeznaczają pieniądze godny jest ze wszelkich miar aprobaty społecznej. Ogromna większość wydaje fortunę na dom, samochód i meble. Raz tylko zdarzyło się, że człowiek kupił sobie kamienicę (mamusia zawsze powtarzała mu: nie ma to jak kamienica, w pięć lat zarobisz z czynszu na drugą). Nowy kamienicznik nie psuje jednak składu społecznego milionerów, nie przestaje bowiem być robotnikiem Zakładów Bojowników Rewolucji 1905 roku”.

PONADTO — w „Argumentach” doc. dr Jerzy Ładyka pisze o człowieku socjalizmu. Jest to tekst odczytu wygłoszonego przez autora w poznańskim Klubie Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej, organizującym cykl prelekcji „Światopoglądowo-filozoficznych. Artykuł o galerii poświęconej głównie malarstwu i rzeźbie gotyku w Polsce otwartej niedawno w warszawskim Muzeum Narodowym zamieszcza w „Perspektywach” Olgierd Błażewicz. Rozważania o Targach Wiosennych znajdujemy w „Kierunkach”. „Przekroju” i „Perspektywach”. Odnajdujemy także i „Głos Nauczycielski” publikuje projekt programu stopniowego wprowadzania powszechnego kształcenia średniego, a „Tygodnik Demokratyczny” ukazał się w nowej bardziej urozmaiconej graficznie i treściowo formie.

LEKTOR



„Historia Pomorza” — Opracowanie zbiorowe pod redakcją Gerarda Labudy. Drugie, uzupełnione wydanie dwóch pierwszych tomy monumentalnego wydawnictwa przedstawiającego dzieje Pomorza od czasów najdawniejszych aż do współczesności. Tom I obejmuje starożytność i średniowiecze, tom II — czasy nowożytne. Cena t. I i II zł 220.

Tadeusz Becela — „Smak wolności”. Wspomnienia z roku 1945. Str. 241, zł 17.

Johan Bajer — „Ostatni Wiking”. Powieść epika norweskiego. Str. 250, zł 25.

Mozarta; 23.45 Śpiewa Eva Maizkova.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19, 22.

TELEWIZJA

NIEDZIELA — PROGRAM I: 7.40 — TV Kurs Rolniczy; 8.15 — Przypominamy, radzimy; 8.25 — „Nowo czesność w domu i zagrodzie”; 9 — Dla młodych widzów — „Telerek” — „Za kierownicą” — „Zrob to sam”; 9.15 „Mój przyjaciel Ben”; 9.20 „Niewidzialna reka”; 9.25 „Klub Śmiały”; 10.20 — Antena — (informacje o programach TV i radiowych; 10.35 — Z serii „Świat, który nie może zginąć” — film dokum. prod. ang. odc. II pt. „Wszystko dla ich dobra” — (kolor); 11 — „W starym kinie”; 11.15 „Dzwonnik z Notre Dame” — film archiwalny — (kolor); 12.15 — Dziennik; 12.30 — „Na chłopski rozum” — prog. red. wiejskiej; 13 — Dla dzieci Z. Ponawski „Smok bestyja”; 13.45 — „Piórkiem i węglem”; 14.10 — Sport. magazyn sprawozd., a sprawozd. z meczu hokejowego o Mistrzostwo Świata grupa „A” Polska — Czechosłowacja — (kolor); W I przerwie ok. 14.30 — Losowanie „Toto-Lotka”; W II przerwie ok. 15.30 — Wiad. sport.; 16.30 — Sładami Piastów Ślaskich — Świdnica; 17 — Gra Orkiestra w Katowicach; 17.25 — „Poedynek II” — pierwsza runda. Udział biora — T. Ross i J. Zeman; 17.45 — Tele-Echo — (kolor); 19.20 — Dobranoc — (kolor); Dziennik; 20.05 — „Wielka miłość Balzaka” — TV film polsko-franc.; 21 — PKF; 21.10 — „Ta najwspanialsza” — Jubileusz „Przjaciół”; Program z ok. 25-lecia tygodnika „Przjaciół”; 22.20 — Magazyn sport.

PROGRAM II: 14.35 — Dla młodych widzów — „Samotny biały żagiel” cz. II pt. „Chuterek w sie-

Przed wiosenną sesją egzaminacyjną



CAF — fot. Wołoszczuk

KWIECIEŃ	Dionizego, Januarego
8	
Niedziela	Maril, Marcelego
9	
Poniedziałek	Święto: 5.11—18.38

RADIO

NIEDZIELA — PROGRAM I: 8.15 Po jednej piosence; 8.30 „Prze króć muzyczny tygodnia”; 9.05 Fala 73; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10.05 Dla dzieci młodszych: „Kot z pawim ogonem” — słuch.; 10.25 Gwiazdy polskiej estrady; 11 Koncert żywcem miliońników muz. — ważne; 12.15 Wczoraj nagrane — dziś na antenie; 12.35 „Dla Was gramy i śpiewamy” w wyk. zesp. regionalnych; 13 Wizerunki ludzi myślących; 13.30 Koncert żywcem; 14.30 „W Jezioranach”; 15 Śpiewa J. Gulajew; 15.25 Mistrzostwa Świata w hokeju na lodzie. Transm. III tercji spotkania Polska — CSRS; 16.10 Tygodn. przegląd wydarzeń międzynarod.; 16.25 „3 x R” — Radiowa Rewia Rozrywkowa; 17 Radiowa Piosenka Miśsiaca; 17.35 „Non stop instrumentalny” — wy stąpią: Mongo Santamaria i jego zespół, Maynard Ferguson — trąbka, Felix King — fortepian, zespół instr. „Krzak”; 18.08 Osiągnięcia światowej fonografii; 19 Przy muzyce o sporcie; 19.53 Dobranocka; 20.15 Rytm, taniec, piosenka; 21.30 Radiowariety; 22.30 „Rewia piosenki”; 23.25 Zatańczymy?; 0.05 Kalendarz Nauki Polskiej; 0.10 Program nocny z Kielc.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 16.05, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 7.45 W rannych pantoflach; 8.35 Radioproblemy; 10 Wielkopolska niedziela; 12.05 Stare śpiewanki wielkopolskie; 12.35 Czy znasz te książki? — za-

gadka literacka; 13 Poranek symfoniczny muzyki francuskiej; 14 Podwieczorek przy mikrofonie; 15.30 Teatr dla dzieci: „Nadszedł czas” — słuch.; 16 Dom rodzinny, dom... — magazyn; 16.30 Konc. chopinowski z nagrań Artura Morely-Limy; 17.01 „Kurtyna w górę” — aktualn. teatralne Poznań i Wielkopolski; 17.30 Z twórczości Griega i Schuberta; 18.35 Felieton aktualny; 19 Teatr PR: „Biały koń, biały jeździec” — słuch.; 20 Muzyka rozrywkowa; 20.20 Mistrzowskie nagrania — mistrzowskie wykonania z twórczości F. Liszta; 21 Wojsko, strategia, obrona; 21.15 D. Ojstrach... gra Miły K. Szymanowskiego; 21.50 Śpiewa sławne chóry — Chór Kameralny Radia Fińskiego; 22 Pozn. wiadom. sport.; 22.10 W. A. Mozart: Symf. D-dur KV. 385 (Haffnerowska); 22.30 Zespół Dzielnia — Na wodzie pisane; 23 J. F. Haendel: Fragmenty z Concerto grosso „Muzyka na wodzie”; 23.40 B. Bartok: Kontrasty — na skrzypce, klarnet i fortepian.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.30, 18.30, 21.30, 23.30.

Program własny: 18—18.30 Reportaż dźwiękowy z meczu piłki ręcznej o mistrzostwo I ligi „Grunwald” Poznań — „Ślask” Wrocław.

PROGRAM III: 7.30 Spotkanie z Wilsonem Pickettem; 8.10 Łajba dookola świata; 8.35 Niedzielne rytmy; 9 „Tortilla Flat” — odc. 19; 9.10 Grające listy; 9.35 Gdy się mówi A... — aud. public.; 10 Ilustrowany tygodnik rozrywkowy; 11.17 Zapomniane koncerty fortepianowe F. Liszta — Koncert paterystyczny; 12.05 „Bitwa o atom” — słuch.; 12.30 Miedzy „Bobino” a „Olimpia”; 13 Tydzień na UKF-ie; 13.15 Przeboje z nowych płyt; 14.05 „Peryskop” — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.30 Jazzowe spotkanie na szczycie; 14.45 Za kierownicą; 15.10 Jazzowe spotkanie na szczycie; 15.30 Góral, halny orzeł był — reportaż; 15.50 Zwierzenia prezentera; 16.15 Metamorfozy literackie; 16.45 Jazzowe spotkanie na szczycie;

cie; 17.05 „Tortilla Flat” — odc. 20; 17.15 Mój magnetofon; 17.40 „Dyplomata” — słuch.; 18.05 Jazzowe spotkanie na szczycie; 18.30 Mini-max — czyli minimum słów, maksimum muzyki; 19.05 Mikrocitał Andrzeja Dąbrowskiego; 19.20 Coś w tym jest; 19.35 Muzyczna poczta UKF; 20 Kazimierskie opowieści — gawęda; 20.10 Wielkie recitale — Bruno Walter; 21.05 „Świat barwy i słowa” — aud. poetycka o T. Makowskim; 21.25 Płyty nasze i naszych przyjaciół; 21.50 Z na grań Elisabeth Schwarzkopf; 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — Zespół Omega; 22.20 Ludzie sztuki — aud. Andrzeja Matyni; 22.35 Sola i ensemble kabaretowe; 23 Wiosny Juliana Przybosa; 23.05 Antyczny Debussy; 23.37 Bluesy w tonacji minorowej; 23.50 Na dobranoc śpiewa Michel Sardou.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 14, 19, 22.

PONIEDZIAŁEK — PROGRAM I: 7.40 Takt i minuty; 8.05 „U przyjaciół” felieton; 8.10 Melodie 7 stolic; 8.35 Muz. na smyczki; 9.05 Dla kl. I i II (cykl matematyczny); „Raz, dwa, trzy... i co dalej” — słuch.; 9.25 Kwadrans dla trebaczy; 9.40 Muz. ludowa pieciu kontynentów; 10.08 Instrumentalny turniej miast — Poznań, Gdańsk, Warszawa; 10.40 Aktualności kulturalne; 10.45 Muzyczne miłgawki festiwalowe; 11 Górnik — ekspres muzyczny; 11.25 Refleksy; 11.30 Opretekka inaczej; 12.20 Graj kapelo, graj od ucha...; 12.30 Konc. żywcem; 12.50 Przeboje filmowe; 13.05 Pieśni i tańce z Zielonego Ślaska; 13.25 Radiowy poradnik rolnika; 13.35 Wokalny turniej miast: Budapeszt, Praga, Moskwa; 14 Alert dla biosfery; 14.05 Klasyki muz. rozrywk. — Jerome Kern; 14.30 Sport to zdrowie; 14.35 Tematy operowe w transkrypcjach rozrywk.; 15.05 Dawna muzyka polska; 15.25 Listy z Polski; 15.30 Mistrzostwa świata w hokeju na lodzie transm. III tercji Szwecja — Polska; 16.15 Piosenki K. Sadowskiego; 16.30 Płyty z różnych stron — Francja; 17 Studio Młodych: Radio — Kurier; 17.15 Serwis muzyczny 1322; 17.50 Spotkanie dla wspólnego dobra; 18.05 Rytm-

Sukces
LZS Kicin

Prezydium Zarządu Głównego Polskiego Związku Motorowego ogłosiło wyniki współzawodnictwa w dziedzinie turystyki i sportu motorowego za rok 1972. Z przedstawicieli województwa poznańskiego największy sukces odniósł Ludowy Klub Sportowy Kicin (pow. Poznań), który zajął zdecydowanie pierwsze miejsce wśród klubów i sekcji prowadzących działalność sportowo-motoryczną. Warto tu dodać, że w tej grupie w czołówce znalazły się również inne sekcje i kluby województwa poznańskiego. I tak drugie miejsce zajęła Powiatowa Komisja Turystyki Wiejskiej — sekcja motorowa z Wągrowca, trzecie: sekcja turystyki motorowej LZS Tęcza z Trzcianki, czwarte: Motoklub Unia z Poznania. Dopiero na piątym uplasował się klub sportowy Avia z Lublina.

Ale na tym nie kończą się sukcesy LZS Kicin. Wśród klubów i sekcji zajmujących się turystyką motorową, LZS Kicin zajął czwarte miejsce za klubami motorowymi górników i energetyków z Bytomia i Sosnowca oraz sekcją motorową Kleofas z Katowic. W grupie automobilklubów pierwsze miejsce zajął Automobilklub śląski przed warszawskim i wielkopolskim. (s)

Hokejowe MŚ

Porażka polskich hokeistów

W piątek, w 7 dniu hokejowych mistrzostw świata w Moskwie, odbył się tylko jeden mecz, w którym Polska po bardzo słabej grze zasłużenie przegrała z NRF 2:4 (2:1, 0:2, 0:1). Bramki dla Polski zdobyli: Leszek Tokarz (4 min.) i Jaskierski (14 min.).

To co pokazali Polacy w najważniejszym dla nich meczu turnieju nadawało się do sfilmowania, by móc pokazywać wszystkim zawodnikom w kraju jak nie należy grać. Pierwsza tercja nie zapowiadała porażki Polaków. Przystąpił oni do meczu z chęcią walki i choć stracili gola już w 3 minucie — nie stracili ducha. Hokeiści NRF zasłużenie objęli prowadzenie. I chyba to było początkiem klęski, bo tak trzeba nazwać przegraną meczu z NRF na Łużnikach. Gdyby nasz zespół, choć w połowie grał tak dobrze, jak przed 4 miesiącami w turnieju „Izwestii”, odnieśli na pewno zdecydowane zwycięstwo.

Drużyna NRF zaczęła mecz nerwowo, wyraźnie obawiając się porażki. Jednak w dwóch następnych tercjach nasi reprezentanci zupełnie zapomnieli jak gra się w hokeja. Nie potrafili strzelić bramki z najbliższych odległości (Ziętara, Kacik) a później nie pamiętali o podstawowych zasadach gry. Najśmieszniejsza ich dotychczas broń — atak i obrona całą piątką zupełnie nie istniały.

Biorąc pod uwagę, że drużyna NRF grała również przeciętnie — będziemy mieć całokształt obrazu tego smutnego, trzynaścioletniego turnieju mistrzowskiego meczu. Jeśli po kolejnym dniu od początku w II rundzie meczów mistrzowskich, nie nastąpi w zespole polskim radykalna poprawa formy, będzie na pewno to najslabszy w ostatnich latach występ polskiej drużyny w mistrzostwach świata.

Zastanawiające, że w tak krótkim czasie, od dobrego przeciwnika z drużyną reprezentacją ZSRR w Warszawie, można zupełnie stracić formę. (o-b)

Piłka nożna

Kibice Stali wierzą w zwycięstwo

Czwarta kolejka spotkań rundy wiosennej I ligi, zapowiada się równie ciekawie co poprzednia, która przyniosła tak wiele sensacyjnych rezultatów. Przedstawiciel Poznania — Lech, swój kolejny mecz mistrzowski rozegra w Mielcu z miejscową Stalą.

Gdyby w Mielcu był taki stadion jak w Poznaniu — im. 22 Lipca, rekordy frekwencji ustanawiane przez kibiców Lecha, byłyby poważnie zagrożone. Podobnie jak w Wielkopolsce również w woj. rzeszowskim piłka nożna zrobiła w ostatnich latach ogromną karierę, zaś zespół Stali Mielec — aktualnego przodownika tabeli I ligi jest na ustach wszystkich mieszkańców Rzeszowszczyzny.

Sukces polskich tenisistów

W pierwszym meczu mistrzostw świata w tenisie stołowym Polki wygrały w grupie II „B” z Grecją 3:0.

W najciekawszych spotkaniach grupy I Japonki zwyciężyły Anglię 3:0, a ZSRR — CSRR 3:0. W meczach meczowych grupy I Szwecja pokonała Koreę 5:0, CHRL — Indie 5:0, Japonia — ZSRR 5:2, a CSRR — Jugosławie 5:2. W grupie II „A”, w której grają Polacy, USA zwyciężyły Nigerię 5:3, a Malezja — Hong Kong 5:3. (o-b)

Po efektownym zwycięstwie nad warszawską Legią, Stal jest jednym z najpoważniejszych kandydatów do tytułu mistrza Polski na rok 1973. Z wypowiedzi trenerów i działaczy Stali jasno wynika, że zarówno sami zainteresowani a więc piłkarze jak i kibice Stali wierzą w wysokie zwycięstwo nad poznańskim Lechem. Trener Stali Karol Konth w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi katowickiego „Sportu” powiedział m. in.: „...czekamy teraz na Lecha. W Mielcu panuje opinia, że goście nie zaryzykują otwartej gry i w związku z tym mecz może być trudny nie tylko dla drużyny poznańskiej, ale i dla nas... Jeśli idzie o wynik to stawiamy tylko na zwycięstwo. Nasz atak poradzi sobie we wszystkich okolicznościach...”

Jak widać, trener Stali jest bardzo pewny swoich podopiecznych. No cóż, ma do tego uzasadnione prawo. A poznaniacy? Wyjechali do Mielca w nie najlepszych nastrojach, gdyż nie jest pewne czy ze względu na chorobę (grypę) wystąpi na boisku w Mielcu Stępczak i Wojciechowski. Obaj jeszcze wczoraj czuli się bardzo źle, ale może do niedzieli godz. 14 ich stan zdro-

Na historycznej trasie

Brytyjczyk zwycięża w greckim maratonie

Brytyjczyk Colin Kirkham zwyciężył w międzynarodowym biegu maratońskim na historycznej trasie Maraton — Ateny. Doskonały biegacz angielski ponad połowę trasy o długości 42,2 km przebiegł wspólnie z Japończykiem — Henji Kimihara. Na 25 km Kirkham wyszedł na prowadzenie i zwyciężył w czasie 2.16.45 sek. Japończyk pokonał ten dystans w 2.19.09 sek. Trzeci był Fin — Paavo Hyvonen — 2.19.22 sek, czwarty Douglas Schemenh (USA) — 2.21.08 sek a piąty — Ron Hill (W. Brytania) — 2.21.29 sek. Doskonały biegacz etiopski — Mamo Wolde, który w biegu maratońskim na Igrzyskach Olimpijskich w Monachium zajął trzecie miejsce — nie ukończył tym razem konkurencji.

W biegu startowało 160 biegaczy z 16 krajów. Impreza odbywała się w strugach deszczu, który dla większości biegaczy stanowił naturalną ochłodę. (PAP)

wia nieco się poprawi. Trener Lecha Janusz Pekowski, który wraz z Mieczysławem Chudziakiem i Zygfrydem Słomą tworzy aktualnie radę trenerów sekcji piłkarskiej Lecha, był bardzo powściągliwy w swoich wypowiedziach, niemniej zdradził, że piłkarze Lecha zamierzają rozpocząć grę w ustawieniu 4 — 3 — 3. Trudno w tej chwili powiedzieć, jakie to przyniesie efekty, niemniej niżej podpisany jest optymistą i w redakcyjnym tonku postawił na remis (co prawda przed uzyskaniem informacji o chorobie Wojciechowskiego i Stępczaka).

W pozostałych meczach I ligi dojdzie do kilku interesujących pojedynków. Dzisiaj grają: Gwardia W-wa — Zagłębie Wałbrzych (1:1 w pierwszej rundzie), ŁKS — ROW (0:0), Odra — Polonia Bytom (1:2), Ruch — Pogoń (1:0), Wisła — Legia (1:1), Zagłębie Sosnowiec — Górnik Zabrze (0:1). (s)

dalekopisem

TADEUSZ NOWICKI
W POŁFINALE

Tadeusz Nowicki awansował do półfinału turnieju tenisowego w Niele. W ćwierćfinale Polak pokonał Jeana-Francoisa Caujolle (Francja) 6:3, 6:2, natomiast Wojciech Fibak przegrał z Włochem Pietro Marzangą 4:6, 4:6.

TURNIEJ „O SZABŁE
WOŁODYJOWSKIEGO”

Na planszach PKiN rozpoczął się XIX Międzynarodowy Turniej o „Szablę Wołodyjowskiego”. W Warszawie stawiała się niemała czołówka światowa, na czele z finalistami olimpijskimi — Sidiakiem i Nazłymowem (ZSRR), T. Kovacssem (Węgry), Maffeiem (Włochy) oraz Bonissentem (Francja). Natomiast zabrakło Jerzego Pawłowskiego.

W serii walk przedpołudniowych najciekawsze było spotkanie Węgier z Polską II. Nasi młodzi szablisty ulegli renomowanemu przeciwnikowi 6:10. W zespole polskim Pisula odniósł 3 zwycięstwa, Kiermasz — 2, Kondrat — 1. (ob)

Polska — USA

Optymistyczny nastrój
w ekipie pięściarzy

Dzisiaj udala się do USA reprezentacja bokserska Polski na cykl spotkań z amatorską reprezentacją tego kraju.

Ostateczny skład bokserów ustalony został po kilkunastodniowym zgrupowaniu w Ośrodku Przygotowań Olimpijskich na Bielanach. Znaleźli się w nim: w wadze papierowej — Czerwiński, muszej — Błażyński, koguciej — Gotfryd i Madej, piórkowej — Jagielski, lekkiej — Tomczyk i Osetkowski, lekkopółśredniej — Szczepański i Petek, półśredniej — Stachowiak, lekkośredniej — Rudkowski i Janowski, średniej — Stachurski, półciężkiej — Gortat i Dragan, ciężkiej — Gerlecki i Trela.

Spotkaniom tym towarzyszy olbrzymie zainteresowanie opinii publicznej tak w Polsce jak i w USA. Komentatorzy sportowi podkreślają, że pięściarze polscy spotkają się z niezwykle silnymi przeciwnikami (których wyższość w jednym przypadku uznają także reprezentacja ZSRR), dysponującymi dobrymi warunkami i nieźle wyszkolonymi.

— Jaki nastrój panuje w ekipie polskiej? — z tym pytaniem zwróciłem się wczoraj telefonicznie do Edwarda Lermiera, pod kierunkiem którego kadrowicze szlifują li formę na Bielanach.

— Nastrój jest dobry, wszyscy pięściarze doceniają wagę spotkań i klasę przeciwników. Może o przeciwnikach wiemy najmniej, ale przygotowujemy zawodników do pojedynków z bokserami rozporządzającymi różnymi stylami walki. Cieszy także wzrastająca forma, dzisiaj właśnie wszyscy przechodzą li testy wytrzymałościowe. Wyniki świadczą, że obrabiamy dobrą metodę.

— A co u przeciwników?

— Styl walki pięściarzy amerykańskich poznaliśmy przy okazji innych kontaktów. Na temat zawodników, z którymi zmierzymy się teraz, nie wiemy absolutnie nic. Również nie wiadomo, kiedy i gdzie odbędą się mecze. Według wstępnych ustaleń miały być rozegrane w Las Vegas, Denver i Chicago. Jak dowiaduję się z PAP-u

mają być cztery, w tym także w Detroit. Nas jeszcze o tym nie poinformowano. Przygotowaliśmy się jednak jak można było najlepiej.

Tyle z wypowiedzi trenera Lermiera, jednego z pięciu opiekunów bielańskiego zgrupowania. Dodajmy jeszcze, że jako jeden z silniejszych punktów w drużynie wymieniany był Stachowiak, pięściarz poznański Olimpij. (zb)

Aktualności sportowe
z Obornik

W sali obornickiego Liceum Ogólnokształcącego rozegrano eliminacyjny turniej w piłce siatkowej dziewcząt III grupy Wielkopolskich Igrzysk Młodzieży. Bezkonkurencyjna okazała się reprezentacja Poznania — Wildy, która bez trudu zwyciężyła Wągrowiec 3:0 (2,5,1) oraz drużynę gospodarzy 3:0 (0,1,3) i awansowała do dalszych gier. O awans ubiegać się też będą w spotkaniach barażowych siatkarki Wągrowca, dzięki wygraniu „o dramatycznej końcówce z oborniczankami 3:2 (—12, 4, 2, —13,6).

Trwa dobra passa sportowców Liceum Ogólnokształcącego w Rogoźnie. Po niedawnym wygraniu przez chłopaków turnieju siatkówki im. Przemysława i zdobyciu przez nich mistrzostwa powiatu szkół średnich w tej dyscyplinie (dziewcząt wywalczyły II miejsce), sukcesem zakończył się start w mistrzostwach powiatu szkół średnich w piłce koszykowej. Licealiści pokonali w finale po ładnej grze drużynę rogozińskiego Technikum Mechanicznego.

LZS-owcy z Objezierza nawiązali kontakty sportowe z Ogniskiem TKKF Poznań — Śródmieście i Poznańskim Aeroklubem. Pierwszym ich przejawem był odbyty w ubiegłą sobotę w Poznaniu towarzyski turniej piłki siatkowej. Objezierzanie pozostawili po sobie dobre wrażenie, zwyciężając TKKF 2:0 (9,5) i Aeroklub 2:0 (5,7). (bop)

Spartakiada
pracowników PZGS

W tych dniach odbyła się spartakiada pracowników leśniczego PZGS i gminnych spółdzielni. Interesująca „Zgaduj-Zgadula” na temat XX Igrzysk Olimpijskich w Monachium, zorganizowana w Świątobliwie, wywołała duże zainteresowanie tamtejszej młodzieży. Największym zasobem wiedzy z olimpiady wykazał się zespół GS Rydzyna.

W siedzibie PZGS Leszno rozegrano pozostałe dyscypliny sportu. Zwycięstwa w poszczególnych dyscyplinach odnieśli: St. Olejniczak (PZGS) w szachach, M. Kaczmarek (Rydzyna) w warcabach, E. Gellert (PZGS) w tenisie stołowym mężczyzn, a w kategorii kobiet A. Kaźmierczak (Lipno), J. Swierz i H. Górzny (Lipno) w brydżu sportowym parami, St. Skrobała (Oleszczyna) w podnoszeniu odważnika. (R)

nie — fab. film radz.: 16.05 — Tył ko dla wędzarki — Magazyn: 16.45 — „Sztuka” — Magazyn pod red. W. Rutkiewicza: 17.15 — „Izzy rok 1870” — (Opowieści włoskie cz. I) — film ser. prod. włoskiej: 19.20 — Dobranoc i Dziennik: 20.05 — „Televariete” — program rozrywkowy TV CSRS: 21.15 — Grupa Baletu Nowoczesnego: „My” — odc. III: 21.40 — Studio współczesne — Harold Pinter — „Samoobsluga”.

PONIEDZIAŁEK — PROGRAM I: 12.45 — TTR — Matematyka I. 9 — Funkcja kwadratowa: 13.25 — Telewizyjne Technikum Rolnicze — Uprawa roślin. I. 8 — „Właściwości chemiczne gleb”: 15.20 — Politechnika TV — Fizyka — kurs przygotowawczy „Prąd elektryczny w gazach” oraz „Promienie Rentgena”: 16.30 — Dziennik: 16.40 — „Dla dzieci „Zwierzynki”: 17.30 — „Echo-stadionu”: 17.55 — Film kinokomediowy: 18.25 — Teleskop: 18.45 — „Eureka” — magazyn (kolor) i Dziennik: 20.05 — Teatr TV — Karol Capek „Biała zaraza” — Przekład Cz. Sojceki. Adaptacja i reż. Laco Adamki: 21.15 — „Przemat” — magazyn handlu zagranicznego: 21.45 — Dziennik i wiadom. sport.: 22.10 — Utwory fortepianowe Ravela i Debussy’ego. Gra Bernard Ringelstein (Francja): 22.45 — Politechnika TV — (nawt.).

PROGRAM II: 17-19.30 — Mistrzostwa Świata w hokeju na lodzie Grupa „A” — Sprawozd. z meczu Polska — Szwecja — (kolor).

TEATR

NIEDZIELA
POLSKI — g. 19 „Dobry człowiek z Seczuana”.
NOWY — g. 19 „Niespodzianka”.
OPERA — g. 19 „Kopciuszek” (premiera).
OPERA — g. 15 i 19 „Kraina śmiechu”.
MARCINEK — g. 11 i 17 „Bajki pana Bajki”.

ST NURT — g. 19 i 21 „Premiera 44”.

PONIEDZIAŁEK

ST NURT — g. 19 i 21 „Premiera 44”.

W WOJEWÓDZTWIE
NIEDZIELA

GNIEZNO: „Zemsta”.
KALISZ: „Uciekla mi przepióreczka”.
LESZNO: „Między ustami a brzemieniem pucharu”.
PRZYBYSLAW: „Świątoszek”.

KINA

NIEDZIELA i PONIEDZIAŁEK
CHODZIEŻ Ceramic: „Przez pustynię” i „Zdarzenie”; Notec: „Ocalenie”.

CZARNKÓW: „Człowiek z M-3” i „Wiem, że jesteś mordercą”, poniedziałek nieczynne.

GNIEZNO Lech: „Dziki dziecko”; Polonia: „Pozwólcie startować”, poniedziałek „Spalony las”.
GOSTYN: „Klan Sycylijski” i „Tagebuch — dziennik dra Hansa Franka”, poniedziałek nieczynne.

JAROCIN: „Znikający punkt” i „Przygody misia Yogi”, poniedziałek „Był sobie lajdek”.
KALISZ Kosmos: „Morze w ogniu”, poniedziałek „Posąg księżniczki Ralu”; Oaza: „Z tamtej strony tęcz”: Stylowe: „Pojedynki rewolwerowe”.

KEPNO: „Pamiętnik szalonej go spodyni” i „Człowiek z M-3”, poniedziałek nieczynne.

KŁODAWA: „Wielka włóczęga”, poniedziałek nieczynne.

KOŁO: „Anatomia miłości”, poniedziałek nieczynne.

KONIN Górnik: „John i Mary”, poniedziałek „Morderca samotnych kobiet”; Centrum: „Na krawędzi” i „Nowa misja korsarza”.

KOŚCIAN: „Klan Sycylijski”, poniedziałek nieczynne.

KROTOSZYN: „150 na godzinę”, poniedziałek nieczynne.

KÓRNIK: „Skłania kula”, poniedziałek nieczynne.

LESZNO: „Gangsterski walc”, poniedziałek „Dom wampirów”.
MIEDZYCHÓD: „Kopernik”, poniedziałek „Dwanaście krzeseł”.
NOWY TOMYŚL: „Niedźwiedź i laleczka”, poniedziałek nieczynne.

OBORNICKI: „Harem pana Voka”, poniedziałek nieczynne.

OSTRÓW Roma: „Sacco i Vanzetti”; Słonec: „Biały ptak z czarnym znamięm”.
OSTRZESZÓW: „Noc mewy”, poniedziałek nieczynne.

PIŁA Iskra: „Tylko wtedy gdy się śmieje”; Koral: „Gangsterski walc”; Sokół: „Pippi” i „Wyzwolenie” cz. IV i V, poniedziałek nieczynne.

PLESZEW Hel: „Kopernik”, poniedziałek nieczynne; Pluton: „Wielkie wakacje” i „Beatrice Cenci”.

RAWICZ: „Umrzeć z miłości”; ROGÓŹNO: „Nie do obrony” i „Rycerz szklanego ekranu”, poniedziałek nieczynne.

RYCHTAŁ: „Ucieczka” i „Obcy wstęp wzbroniony”, poniedziałek nieczynne.

SŁUPCA: „Uciec jak najbliższy”, poniedziałek nieczynne.

SRODA: „Wesele” i „Historia żółtej ciemki”, poniedziałek nieczynne.

SZAMOTUŁY: „Niebieski żołnierz”.
SREM Klubowe: „Na krawędzi”, poniedziałek nieczynne; Słonko: „Zmierzyć bogów” i „Zwariowana noc”, poniedziałek „Umrzeć z miłości”.

TRZCIANKA: „Lew w zimie”, poniedziałek nieczynne.

TUREK: „Ten okrutny nieczemny chłopak”.
WĄCROWIEC: „Klan Sycylijski”, poniedziałek nieczynne.

WOLSZTYN: „Jeszcze słychać śnieg i rzenie koni”, poniedziałek nieczynne.

WRZEŚNIA: „Bolesław Śmiały” i „Podróż za jeden uśmiech”, poniedziałek nieczynne.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 11-19 „Odbudowa Zamku Królewskiego” i „Ślask orlich gniazd”.

W 270 koni (mechanicznych) przez Afrykę



Adam Smorawiński i jego Porsche 911 Carrera.

Już po raz 21 organizowany jest jeden z największych rajdów samochodowych na świecie — East African Safari. W tym roku na trasę liczącą ponad 5 tys. kilometrów wystartuje 95 samochodów, których kierowcami będą prawie wszyscy najlepsi kierowcy rajdowi na świecie. Polska reprezentowana będzie przez załogę Sobiesław Zasada i Marian Bień, którzy wystartują na samochodzie Porsche 911-Carrera. Poza Zasadą trasę Rajdu Safari przejeżdżają jeszcze jeden Polak, poznaniak — Adam Smorawiński, który występować będzie w charakterze obserwatora.

Adama Smorawińskiego, przed jego wyjazdem do Afryki, poprosiliśmy o kilka informacji na temat samego rajdu, jak również samochodów, na których startować będzie Zasada i on sam.

— Wyjazd do Afryki traktuję jako trening przed przyszłym rocznym startem w rajdzie Safari. Ja będę korzystał z wozu, na którym obecnie trenuje Sobiesław Zasada, on sam natomiast prześiądzie się na nowy wóz przysłany prosto z fabryki. Są to samochody Porsche Carrera, wyposażone w silniki o mocy 270 KM i osiągające maksymalną szybkość około 220 km/godz. Są one identyczne z tym wozem,

którym obecnie dysponuję w Polsce (patrz zdjęcia), a na którym wystartuję w tegorocznych mistrzostwach krajów socjalistycznych. Jest tylko drobna różnica w silniku, gdyż mój „poznaniński” Porsche ma silnik o mocy 230 KM i szybkość 195 km/godz. Na moje życzenie fabryka zastosowała nieco krótsze przełożenia w skrzyni biegów, tak aby kosztem zmniejszenia maksymalnej szybkości, zwiększyć przyspieszenie. Dla przykładu mogę podać, że BMW, na którym startowałem w ubiegłych latach, szybkość 100 km/godz. uzyskiwał w czasie 6,8 sekund (ze startu zatrzymanego) natomiast Porsche potrzebuje na to 5,6 sekund.

Obecnie Porsche ma zamontowane cztery reflektory. Gdy wystartuje do rajdu będzie miał ich znacznie więcej.



Fot. (2) — H. Kamza



Poznańskie Przedsiębiorstwo Handlu Sprzętem Rolniczym "AGROMA"
w Poznaniu, ul. Katowicka 1,
tel. 710-18,

uprzejmie zawiadamia swoich klientów, że
w dniach od 2. — 22. V. 1973 roku
PRZEPROWADZONA ZOSTANIE
OKRESOWA INWENTURA TOWARÓW
w Oddziale Wągrowiec, ul. Rogozińska 1,
— telefon 189.
W kwietniu czynne będą
następujące placówki:

- Poznań, ul. Katowicka 1, tel. 710-18
- Leszno, ul. Narutowicza 125, tel. 24-55
- Konin, ul. Składowa 6, tel. 41-24
- Ostrów, ul. F. Działwy 1, tel. 41-84.

Z uwagi na wprowadzoną specjalizację naszych placówek, uprzejmie prosimy P. T. Klientów o wcześniejsze zaopatrzenie się w niezbędne detale, względnie korzystanie w tym czasie z usług placówek PZGS. 3252-K1

UWAGA —

DOZORSTWO Z MIESZKANIEM!
DZBM - GRUNWALD — zatrudni

DOZORCĘ, któremu przydzielili mieszkanie służbowe w nowym budownictwie przy ul. Świercowskiego, składające się z dwóch pokoi, kuchni i łazienki.

O stanowisko dozorcę mogą ubiegać się wyłącznie osoby dysponujące na terenie Poznania mieszkaniem zastępczym o niższym standardzie, do którego będzie mógł być przekwaterowany byty dozorca, nie posiadający uprawnień do zajmowania mieszkania służbowego.

Kandydaci na dozorcę proszeni są o osobiste zgłoszenie w biurze DZBM przy ul. Grunwaldzkiej 55 B. II pok. 44. w godz. od 7-15.

DZBM - Grunwald zastrzega sobie prawo wyboru kandydata. 3084-K1

PRZEDSIĘBIORSTWO

ZAKUPI WOLNĄ WILĘ
położoną na terenie miasta Poznania
może być jedno- lub dwupiętrowa,
o powierzchni użytkowej około 300 m²
z dużym ogrodem.

Oferty należy składać z podaniem położenia, powierzchni i orientacyjnej ceny — w „Prasie”, ul. Grunwaldzka 19 dla 3269-K1.

DYREKCJA

Zespołu Szkół Zawodowych nr 4
61-883 Poznań, ul. Rybaki 17, tel. 515-77

OGLASZA ZAPISY

na rok szkolny 1973/74
do Zasadniczej Szkoły Budowlanej

w zawodach:

MURARZ

BETONIARZ - zbrojarz

BETONIARZ prefabrykacji

MONTER wewnętrznych

instalacji budowlanych.

Kandydaci do 20 maja 1973 r. winni

- złożyć w szkole:
- podanie o przyjęcie,
- wykaz ocen za II okres klasy VIII,
- świadectwo zdrowia,
- opinie szkoły podstawowej,
- życiorys,
- 2 fotografie.

Szczegółowych informacji udziela sekretariat szkoły. 3187-K1

ZŁOM ZŁOTA I SREBRA

SKUPUJE
SKLEP

VERITAS

POZNAN, ul. Kantaka 10
PONADTO ZŁOM SREBRA SKUPUJĄ
SKLEPY „VERITAS“:

- Gniezno, ul. Tumski 13
- Ostrów Wlkp., ul. Gimnazjalna 2
- Kalisz, ul. Garbarska 2

857-K2

Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego im. II Armii Wojska Polskiego w Poznaniu,
ul. Robocza 4

od 1 kwietnia br. codziennie oprócz soboty
od 9 do 12

PRZYJMUJE KANDYDATÓW
do Zasadniczej Szkoły Zawodowej dla
Pracujących — na rok szkolny 1973/74

W SPECJALNOŚCI:

- MECHANIK URZĄDZEN KOLEJOWYCH,
- SLUSARZ - MECHANIK,
- GALWANIZATOR,
- MALARZ - LAKIERNIK,
- TOKARZ,
- KOWAL,
- SLUSARZ - SPAWACZ,
- MODELARZ - ODLEWNIK,
- FORMIERZ - ODLEWNIK,
- STOLARZ.

Niezależnie od poborów uczniowie otrzymują następujące świadczenia:

- od pierwszego roku nauki bezpłatne bilety kolejowe, opiekę lekarską oraz odzież ochronną;
- od drugiego roku nauki deputat węglowy wartości 165 zł miesięcznie i pełne umundurowanie.

Kandydaci zgłoszą się do ZNTK, ul. Robocza 4, Dział Kadr, pokój nr 12.

Zakłady nie posiadają internatu. 3375-K1

Praca • Nauka

Potrzebna opiekunka do

8 miesięcznego dziecka
Osiedle Piastowskie 108
m. 19, tel. 706-46. 42339g

Pomoc domowa dochodzą

ca lub na stałe na dob-
rych warunkach potrze-
bna zaraz. Ul. Tomickiego
11a m. 1, tel. 71226. 33863g

Potrzebny spodniarz, ma-
rynarki, drugie miary.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 41925g.

Przyjmie ucznia w zawo-
dzie blacharzy i lakierni-
ka samochodowy powyżej lat
16. Poznań, ul. Dąbrow-
skiego 183. 41830g

Panię z talentem do
malowania (na tkaninach)
zatrudnię. Poznań, Pszczel-
na 2. 41877g

Sprzedawczyni uczciwa
do sklepu konfekcją zna-
jąca szycie króć potrzeb-
na zaraz. Adres wskaże
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 41901g.

Przyjmie opiekunkę do nie-
mowienia ewentualnie na
4 dni tygodniowo. Wino-
grady, Umółtowska 5. 41509g

Potrzebna pomoc do języ-
ka polskiego, kl. I liceal-
na. Telefon 703-95, godz.
popoł. 41537g

Blacharz samochodowy i
mechanik potrzebni. War-
sztat Nad Bogdaną 2. 42125g

Kobietę względnie męż-
czyznę do pracy w ogrod-
nictwie z ewentualnym
przuczeniem się zawodu
poszukuje Michałowicz —
Poznań, ul. Promienista
15. 42129g

Uczniów przyjmie, Wulkan-
izacja. Poznań, Górki 3,
tel. 660 837. 42112g

Ucznia przyjmie — lakier-
nia samochodowa Mosina
ul. Leszczyńska 25. 42157g

Czeladnik piekarski (młody)
potrzebny (utrzyma-
nie) Mazurkiewicz Szamo-
tuły Rynek. 42153g

Przyjmie panią do 2-letnie-
go dziecka, z utrzyma-
niem osobnym pokój, miej-
scowość koło Poznania.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 41932g.

Kobiety przy produkcji
nabojów zatrudnię Swier-
czewo, ul. Bruna 61. 41962g

Malarzy przyjmie. Donaj
Logi 20, Górczyn przy
pętl tramwajowej tel.
660-885 od godz. 16. 42332g

Elektroinstalatorów, przy-
uczonych oraz uczniów
przyjmie. Wyspiańskiego
15a m. 11. 42322g

Malarzy przyjmie. Poznań
ul. Palacza 106 m. 5. 42273g

Lakiernia samochodowa.
Głogowska 279, przyjmie
uczniów do lat 18. 42185g

Przyjmie do pracy ka-
letniczkę na cały wzglę-
dnie 1/2 etatu. Kaletnictwo
Stefania Pawelczak, Po-
znań, Wrocławska 16. tel.
593-89. 42248g

Przyjmie kaletnika. Piek-
na 5. 42297g

Kupno • Sprzedaż

Kupię garaż blaszany. Of-
erty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 41897g.

Betoniarke małą, kupię,
wypożyczę. Tel. 461-24. 41545g

Kupię obraz (zniszczony).
Oferty Biuro Ogłoszeń.
Poznań, Grunwaldzka 19
dla 937-K2

Taksometr Poltax nowy
sprzedam Poznań. Dzie-
zińskiego 27 m. 40. 41508

Sprzedam pianino Pozna
Obornicka 43 m. 55. 41377

Okazyjnie sprzedam sy-
pialnię. Inżynierska 9 m
1, tel. 568-75 wieczorem. 41394

Sprzedam ziemniaki
wczesne sadzeniaki Jad-
wiga Lis, Swadzim, koło
Poznania. 41421g

Sprzedam nóż elektrycz-
ny zagraniczny do tkanin
tel. 66-06-79. 39842g

Sprzedam wózek dziecię-
cy spacerówkę. Poznań,
Kossaka 6 m. 4. 41634g

Sprzedam zbiór znaczków
tel. 623-56. 41630g

Sprzedam prasę hydrau-
liczną. Skórzewo, ul. Po-
znańska 27. 41749g

Sprzedam konia, wóz,
dwie platformy. Dąbrow-
skiego 543. 41748g

Garaż blaszany sprzedam.
tel. 411-077. 41773g

Maszynki do podnoszenia
oczek z kartą gwarancyj-
ną, igły, automaty, wy-
zór Uniwerso, ceny obni-
żone. Poleca Mechanika
precyzyjna Poznań, 27
Grudnia 5. 41795g

Sprzedam skuter Lambret-
ta — nowy model, mało
używany. Poznań, Mickie-
go 6 m. 1. 41814g

Sprzedam garaż blaszany.
Charoński, Wawrzyniaka
45. 41336g

Sprzedam młode noski
10-tygodni. Adres: Mosi-
na, Kolejowa 8 m. 4. 41282g

Sprzedam piec rurkowy
typ RK-26 Zofia Makola
Gołańcz Wlkp., ul. Rynek
10, pow. Wągrowiec. 41956g

Sprzedam motocykl SHL
150 z silnikiem — 175, w
dobrym stanie. Poznań,
Bułgarska 42. 41965g

Sprzedam 5 tysięcy karp-
syparagów Marry Wa-
schington. Poznań —
Szczepankowo, Skibowa
15. 41972g

Motocykl SHL sprzedam.
Puszczykowo, ul. Szkolna
1. 41997g

Perkusję sprzedam, tele-
fon 641-79. 42032g

Sprzedam ogród działko-
wy zadrzewiony z altaną
wodociągami, basenem.
Włda blisko tramwaju
atrakcyjny. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
42031g.

Sprzedam pasiekę 20 uli.
Szalaga, Dalewo, pow.
Śrem. 42029g

Skajterii sprzedam. ro-
dowodowe sprzedam. In-
żynierska 9 m. 23, telefon
550-48. 42138g

Sprzedam taksometr Pol-
tax 2 z gwarancją oraz
różne części nowe do Ze-
tora. Adres wskaże „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
42147g.

Sprzedam balans ręczny
silny 50t w dobrym stanie.
Oferty Jędrzejczak. Lesz-
no Wlkp., ul. Kanakowa
7. 42063g

Garaż blaszany rozbiera-
ny 6x6 na 2 samochody
blacha falista ocynkowa-
na tania sprzedam. Prze-
mysłowa 53 m. 2, telefon
338-94. 42064g

Sprzedam SHL-175, ul. Bu-
kowa 8 m. 1. 42078g

Maszynę elektryczną do
szycia, różne meble, prze-
dam. Kanakowa 17 m. 3. 42133g

Sadzonki pomidorów —
sprzedam. Rowiński. Lu-
boń, naprzeciw dworca. 42131g

Sprzedam tanio pianino,
płyt metalowa. Telefon
333-84. 42129g

Sprzedam ciężki motor —
MK-750, Poznań, ul. Płat-
kowska 47a za Lechicką. 42162g

Samochody

Sprzedam Syrenę 104, stan
dobry Poznań, tel. 660-147
godz. 18-20. 42341g

Sprzedam Syrenę 103 Po-
znań, Obornicka 43 m. 55. 41375g

Volkswagen 1300, nowy z
PKO lub Renault 10 rocz-
nik 1969, 35 tys. km. prze-
dam. Śrem, tel. 249. 41435g

Sprzedam Warszawę Com-
bi mało używaną Dąbrow-
skiego 330. 42098g

MZ-150 nową sprzedam,
telefon 431-74 od godz. 16. 42120g

Sprzedam VW 1600 TLE.
Parking, Kraszewskiego
10. 41947g

Sprzedam Skodę 1000 MB
rok 1969 Poznań, ul. Jac-
kowskiego 44 m. 4, wtorek
godz. 15-17. 42197g

Kupię do remontu jak
najtaniej Warszawę M-20,
tel. 533-57. 41958g

Sprzedam samochód Wart-
burg 353. Sienkiewicza 22,
garaż. 42145g

Samochód Fiat konto
PKO sprzedam. Oferty
Prasa, Grunwaldzka 19
dla 41349g.

Pracownicy poszukiwani

Jednoczenie PKS Ośrodek Zmechanizowanych Obli-
żeń w Poznaniu, ul. Traugutta 1/9 III p. zatrudni
charakterze pracowników umysłowych zaraz: z te-
nu m. Poznania i pow. poznańskiego

— OPERATORÓW maszyn dziurkujących —
wyszkolenie niepełne średnie lub podstawowe
— OPERATORÓW maszyn licząco-analitycznych —
wyszkolenie średnie.

W przypadku braku praktyki zawodowej na w/w
stanowiskach istnieje możliwość przyuczenia do za-
wodu.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Or-
ganizacyjno-Administracyjnym, pokój 312. 3265-K1

Biuro Projektowo - Technologiczne Przemysłu Ma-
szyn Rolniczych w Poznaniu, ul. Bystra 7 — zatrudni
zaraz, względnie w terminie późniejszym:

INŻYNIERÓW o specjalności instalacje wod-
kan., c. o. i wentylacja, na stanowiska projek-
tantów i st. projektantów ze stażem pracy w
projektowaniu.

Placa zasadnicza oraz premia wg stawek obowiązuj-
ących w Biurach Projektów.

Zgłoszenia przyjmujcie Dział d/s Osobowych BPT
„Biprotech” Poznań, ul. Bystra 7. 3365-K1

Spółdzielnia Pracy „CINEMA” w Poznaniu, ul. Wro-
niecka 17 — zatrudni:

— Z-CE KIER. Spółdzielni d/s techn. — wyształ-
cenie wyższe techniczne i 3 lata praktyki lub
średnie techn. i 8 lat praktyki,

— GL. TECHNOLOGA — wyształcenie wyższe tech-
nicznie i 3 lata praktyki, lub średnie techn.
i 8 lat praktyki,

— KIEROWNIKA PRODUKCJI — wyształcenie
wyższe techniczne i 3 lata praktyki lub średnie
techn. i 8 lat praktyki,

— ST. TECHNOLOGA — wyształcenie wyższe tech-
nicznie i 2 lata praktyki lub średnie tech-
nicznie i 1 lata praktyki,

— ST. REF. EKON. d/s kontroli jakości — wyształ-
cenie średnie techniczne i 5 lat praktyki,

— ST. REF. EKON. d/s bhp i p. poż. — wyształ-
cenie średnie techniczne i 6 lat praktyki,

— ST. REF. TECHN. d/s normowania — wyształ-
cenie średnie techniczne i 6 lat praktyki,

— ST. MECHANIKA — branża metalowej wy-
kształcenie średnie techniczne, 5 lat praktyki,

— MISTRZA branży metalowej — wyształcenie
zawodowe — dyplom mistrzowski i 4 lata prak-
tyki,

— 3 PRACOWNIKÓW fizycznych do prac magazy-
nowo - transportowych,

— TOKARZA — wyształcenie zawodowe oraz
kwalifikacje w danej specjalności.

Podania z dokumentami, prosimy skierować pod
naszym adresem w Sekcji Kadr. 3325-K1

WSP „Transped” w Poznaniu, Stary Rynek 44 — za-
trudni zaraz na terenie m. Poznania oraz w Pobie-
dzkach — praca na jedną zmianę — prac. z terenu
m. Poznania i pow. poznańskiego:

— MONTERÓW samochodowych,

— ELEKTRYKA samochodowego,

— PRACOWNIKÓW przeładunkowych do za i wy-
ładunku wagonów,

— KIEROWCÓW na samochodzie ciężarowe.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia.
Zgłoszenia należy kierować do Działu Kadr, pok.
nr 25, WSP „Transped” Poznań, Stary Rynek 44. 3322-K1

Poznańskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Gastrono-
micznego — Zarząd w Poznaniu, ul. Wielka nr 26 —
przyjmie natychmiast do pracy na stałe i okresowo

— KANDYDATKI na stanowiska:
— POMOCY KUCHENNICZYCH,
— POMOCY KUCHENNYCH,
— ZMYWACZEK.

Praca dwuzmianowa, wynagrodzenie wg układu
zborowego pracy pracowników handlu wewnętrzne.
Zgłoszenia przyjmują i informacji udzielają w go-
dzinach od 10-13 Działy Spraw Osobowych Oddzia-
łów PPG:

— Oddział Restauracji — Poznań, ul. Kramarska 1,
telefon 539-34;

— Oddział Kawiarni i Barów Mlecznych — Poznań,
ul. Ratajczaka 18 (Pasaż Apollo), telefon 551-84. 2380-K1

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego
Zakład Transportu Przemysłu Mięsnego w Poznaniu,
ul. Hawelańska — zatrudni natychmiast w nowo wy-
budowanej bazie transportu, następujących pracow-
ników:

— KIEROWCÓW samochodowych z I lub II kat.
praw jazdy,

— MONTERÓW samochodowych — w tym monte-
ra samochodowego z prawem jazdy I lub II kat.
do obsługi wozu technicznego — oraz

— 4 KIEROWCÓW samochodowych na 1/2 etatu.
Zapewnia się bardzo dobre socjalne warunki pracy.
Dojazd do pracy autobusem nr 67, wzgl. 61.
Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje komórka
kadr. 3337-K1

Informacje telefoniczne pod nr 512-31, wewn. 18.

— SLUSARZY, HARTOWNIKA, FREZERA, ELEK-
TRYKA I STOLARZA — zatrudni natychmiast
Zakład Doświadczalny Konstrukcyjno-Prototypowy
PIMR w Poznaniu, ul. Staroleńska 31. 3334-K1

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemys-
łowego nr 1 w Poznaniu, ul. Ratajczaka 46 — przy-
jmie na okres od 5 czerwca do 31 sierpnia 1973 r. do
prac w Ośrodku Wczasów Pracowniczych nad morzem
w Mrzeżynie, 18 km od Kołobrzegu:

— SZEFA KUCHNI

— POMOCY KUCHENNE,

w Ośrodku Kolonijnym w Świnoujściu — od 15 czer-
wca do 31 sierpnia 1973 r.

— KUCHARKE,

— POMOCY KUCHENNE.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu
w oparciu o układ zbiorowy pracy w bud.

Oferty i zgłoszenia w Dziale Zatrudnienia i Płac
PPBP nr 1 Poznań, ul. Ratajczaka 46, p. 16. 3332-K1

Hurtownia Artykułów Metalowych w Poznaniu, ulica
Szewska 16 — zatrudni zaraz:

— ZASTĘPCĘ KIEROWNIKA Działu Sprzedaży
Narzędzi,

— ZASTĘPCĘ KIEROWNIKA Działu Sprzedaży Ar-
tykułów Instalacyjno-Sanitarnych —

wymagane wykształcenie wyższe - ekonomiczne,
prawnicze lub techniczne i 4 lata praktyki w
handlu, względnie średnie - ekonomiczne lub
techniczne i 8 lat praktyki w handlu.

— OPERATORÓW maszyn do księgowania —
wymagane wykształcenie średnie i rok prakty-
ki w księgowości.

Komunikaty

Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego ZNTK Poznań informują, że dnia 11 kwietnia br. o godz. 17 w klubie ZKK ul. Robocza 4, organizują

ZEBRANIE INFORMACYJNE
dla rodziców i kandydatów do przyzakładowej Szkoły Zawodowej.
W zebraniu wezmą udział przedstawiciele Dyrekcji Zakładów i Dyrekcji Szkoły.
Zapraszamy wszystkich zainteresowanych. 3392-K1

Wielkopolskie Okręgowe Zakłady Gazownictwa w Poznaniu, Zakład Gazowniczy w Lesznie podaje do wiadomości wszystkim odbiorcom gazu zamieszkałym w Gostyniu przy ul. Przemysłowej, XV-lecia Polski Ludowej, Nowotki, Willowej, Hutniczej, Polnej i Mostowej, że w dniach 9 i 10 kwietnia br. PRZYSTĘPUJE DO ZMIANY DOTYCHCZASOWEGO GAZU MIEJSKIEGO na gaz ziemny zaazotowany.
Gaz ziemny zaazotowany charakteryzuje się:
— większą kalorycznością,
— mniej widocznym płomieniem,
— brakiem składników trujących,
— odmiennym zapachem,
— mniejszą prędkością spalania.
Gaz ziemny zaazotowany należy zapalać zapalnikami po uprzednim ustawieniu naczyń na ruszcie. (nie zaleca się korzystania z iskrowników).
UWAGA!
W przypadku stwierdzenia uciążliwych skutków, odrywania płomienia od palnika lub innych zakłóceń w pracy urządzenia gazowego należy:
— zamknąć kurek odcinający przed gazomierzem, powiadomić bazę ekipy przestawiającej zlokalizowaną przy skrzyżowaniu ul. ul. Przemysłowa i XV-lecia Polski Ludowej,
— nie korzystać z oświetlenia elektrycznego, dzwonków i innych iskrzących urządzeń elektrycznych, gdy jest możliwe, dobrze przewietrzyć mieszkanie,
— do czasu przybycia monterów nie wykonywać żadnych czynności przy instalacji gazowej.
Z A B R A N I A S I Ę:
— używania światła otwartego (jak lampy naftowe, świece itp.) w piwnicach,
— zrywania plomb z urządzeń zapłombowanych,
— pozostawiania czynnych urządzeń gazowych bez nadzoru.
Dyrekcja
Wielkopolskich Okręgowych Zakładów Gazownictwa
Zakład Gazowniczy — Leszno. 3359-K1

Pracownicy poszukiwani

Elektrociepłownia Poznań II w Budowie Poznań, ul. Gdynska 54, zatrudnia zaraz:
— 3 ROBOTNIKÓW do brygady transportowo-wyładunkowej
— ROBOTNIKA do prac gospodarczo-placowych
— MONTERA samochodowego posiadającego prawo jazdy kat. II
— MAGAZYNIERA — wykształcenie średnie zawodowe
Bliższych informacji udzieli Wydz. Kadr i Zatrudnienia Poznań, ul. Panny Marii 2. 3380-K1

Fabryka Elementów Wypożyczenia Budownictwa w Poznaniu w Obornikach (zakład kat. „A”) zatrudni:
— KIEROWNIKA Działu Finansowego,
— KIEROWNIK Działu Księgowości.
Wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne i 3 lata praktyki w księgowości lub średnie ekonomiczne i 7 lat praktyki w księgowości. Wskazana znajomość księgowości przemysłowej.
Warunki pracy i płacy wg Układu Zbiorowego Pracy dla przemysłu metalowego.
Zgłoszenia osobiste lub pisemne kierować na adres: Fabryka Elementów Wypożyczenia Budownictwa — w budowie — w Obornikach Wlkp., ul. Powstańców Wlkp. 53.
Reflektuje się tylko na kandydatów z terenu województwa poznańskiego, z wyłączeniem miasta Poznania i powiatu poznańskiego. 643-K2

Zakłady Metalurgiczne „POMET” w Poznaniu, ulica Karczowska 15 — zatrudnia zaraz:
— TOKARZY lub do przyuczenia w zawodzie tokarza,
— FREZEROW,
— SPAWACZY elektrycznych i acetylenowych,
— FORMERZY,
— ZALEWACZY,
— MURARZY,
— SLUSARZY,
— MŁOTKARZY, OCZYSZCZACZY,
— oraz PRACOWNIKÓW niewykwalifikowanych do pracy w odlewniach i transzaktach wewnętrznych.
Warunki pracy i płacy wg stawek w Odlewnictwie, do omówienia w Dziale Kadr i Szkolenia Zawodowego, tel. 720-91, wewn. 213 i 317.
Dojazd tramwajami linii nr 6, 8 i 19 oraz autobusami linii nr 70, 72 i 73. 2784-K1

Krawiecka Spółdzielnia Pracy „Moda” w Poznaniu — zatrudni:
— KRAWCÓW miarowych — kraw. ciężkie w Zakładach Usługowych,
— KRAWCOWE — kraw. lekkie w Zakładach Usługowych,
— UCZNIÓW w naukę zawodu — chłopców.
Zgłoszenia przyjmują i informacji udziela Dział Kadr, przy Starym Rynku 95/96, tel. 537-61. 2874-K1

Poznańskie Zakłady Zielarskie „HERBAPOL” — zatrudnia zaraz pracowników (mężczyzn) na stanowiska:
INSPEKTORÓW KONTRAKTACJI I SKUPU — na terenie woj. poznańskiego.
Wymagane wykształcenie średnie rolnicze ewent. ogólniejsze i odbyty staż pracy.
Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr PZZ „Herbapol” Poznań, ul. Towarowa 47/51, pokój 15. 2750-K1

Samochody

Volkswagen 1500 A — sprzedam. Tel. 67-35-51, po godz. 13. 42212g

Okazja, Syrenę 104, sprzedam. Tel. 226-47, od 16. 42015g

Sprzedam Skodę 1000 MB, rok produkcji 1968, Ewa Jezierska, Partyzancka 3B m. 8, 61-495 Poznań, tel. 303-841, godz. 17-19. 42006g

Syrenę 104 — sprzedam. Tel. 716-38. 42041g

Sprzedam Skodę 1200 Combi, na chodzie. Poznań — Rycerska 17 m. 1. 42040g

Sprzedam okazję Syrenę 104, Przeźmierowo, ul. Ryńska 62. 42036g

Dobry Syrenę 103, tanio sprzedam. Osiedle Manifestu Lipowego 41 m. 10, po godz. 17. 42033g

Sprzedam Skodę 1000 MB, 1969 r., stan idealny, Tel. 624-58, po godz. 17. 42049g

Sprzedam Warszawę górnazaworową, taksometr, Piatkowskiego, Obornicka 28. 42057g

Sprzedam korzystnie Wartburga, rok budowy 1960, Poznań, ul. Opalenicka 23 po godz. 17. 42076g

Sprzedam Warszawę M-20, po remoncie. Grudzień 109, godz. 12 do 16. 42122g

Sprzedam Warszawę M-20 Poznań, Staroleka, Zorska 18. 41731g

Sprzedam Zastawę 750, Grobla 16 od 17-18. 41918g

Sprzedam Warszawę M-20 Władysław Kacznarek Mochy 207, pow. Wolsztyn. 41917g

Skoda Octavia sprzedam, Osiedle Wielkiego Października 8E m. 50. 41822g

Wolę sprzedam ceną 58 tys. Informacja tel. 305-10. 41843g

Sprzedam Moskwicę 408, przebieg 70.000 km, skuter Lambretta Li 150. Poznań, Senatorska 5, po godz. 18. 41840g

Sprzedam Moskwicę 403, tel. 743-34, po 16. 41838g

Volkswagen 1200 sprzedam, tel. 672-528 w godz. 19-20. 41835g

Samochód Warszawa M-20 sprzedam, ul. Półwiejska 9. 41844g

Korzystnie sprzedam Syrenę 102, Poznań, Skryta 1 m. 1b. 41887g

Sprzedam silnik na ropę Magirus 6 cyl. w idealnym stanie. Stęszew, ul. Poznańska 6. 41532g

Sprzedam Warszawę 223, rok 1968, Poznań, Niedziałkowski 26 m. 2. 41892g

Spiesznie sprzedam Żuk na korzystnych warunkach stan dobry. Kazimierz Walczak, Ruszkowo, pow. Środa Wlkp. 41909g

Sprzedam samochód Citroën prod. 1950, stan dobry. Kozłogłowy, Poznań 8. 41908g

Volkswagen furgon 1500, 65 rok, 88.000 zł. sprzedam. Parking, ul. Strzelecka tel. 526-44, godz. 16-18. 41911g

Sprzedam Fiat 125 p — 1300, rocznik 1971, przebieg 20 tys. Informacja Leszno, tel. 46-49 w godz. 16-20. 350p

Sprzedam Warszawę 204, 223, taksometr, parking przy dw. zachodnim 8 IV. 9. IV. godz. 16-18. 41589g

Sprzedam Syrenę 104, tel. 406-67. 41893g

Sprzedam Volkswagena 1600 TL, tel. 532-17. 41530g

Sprzedam Syrenę 104, rocznik 1971, Osiedle Wielkiego Października 12 m. 117, godz. 17-19. 41509g

Sprzedam nową Syrenę 105, tel. 516-30 po godz. 18. 42277g

Zastawa stan idealny sprzedam. Ogłód Mostowa 25, od 16. 42553g

Wartburg 353 sprzedam. Ogłód parking Dworzec Zachodni godz. 14-18. 42342g

Samochód Skoda 100 S, 1970 r. sprzedam. Oferty tel. 474-28. 42331g

Sprzedam Warszawę nową typ. Jeżycka 29. 42298g

Syrenę 104, sprzedam 1971 r. tel. 738-22, po 16. 41412g

Syrenę 104 (1971) sprzedam. Tel. 713-53, po 18. 41637g

Sprzedam Warszawę górnazaworową rok prod. 1971, tel. 656-77, w godz. 18-20. 41656g

Moskwicę 408, rok 69, sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 41651g.

Sprzedam Syrenę 104. Wolińska 4 m. 1. 41676g

NSU Prinz 1000S koniec 67, sprzedam, tel. 672-546. 41669g

Zastawę 750 kupię, tel. 411-871. 41685g

Syrenę 104, bardzo dobry stan. Pogodna 23, godz. 16-19. 41759g

Sprzedam Fiat 125p seria włoska 1300 ccm Poznań Klonowicza 4 m. 6, tel. 660-367, po 16. 41751g

Sprzedam Skodę 1101 Poznań, Rawicka 59, od godz. 17. 41367g

Syrenę 102 w dobrym stanie sprzedam Kościół — Pelikan, ul. Kościńska 15. 41334g

Syrenę w bardzo dobrym stanie 70 rok. 27 tys. km, cena 60.000. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 41314g.

Sprzedam tanią Lambrettę 150 Ld. Poznań, ul. Czerwonej Armii 13 — Warszawa Osiedle. 41321g

Sprzedam „Zastawę 750” w dobrym stanie. Zb. Gołstwiński, Nowy Tomysl, Walki Młodych 5, tel. 774. 41321g

Sprzedam samochód Syrenę 104, tel. 462-70, po godz. 16. 40452g

ZAWIADAMIA SIĘ P.T. KLIENTÓW

O POŁĄCZENIU Z DNIE 1 KWIETNIA 1973 R. PRZEDSIĘBIORSTW

MHD Artykułami Gospodarstwa Domowego i Chemicznymi w Poznaniu

oraz Woj. Przeds. Hurtu Art. Gosp. Dom. „ARGED” w Poznaniu.

Połączone przedsiębiorstwa przyjęły nazwę:

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU ARTYKUŁAMI GOSPODARSTWA DOMOWEGO „ARGED” — W POZNANIU

— z siedzibą dyrekcji — przy ul. Czerwonej Armii 46/50
— nr kodu pocztowego 61-807,
— tel. centrali 622-51;
— oraz pionów handlowych — przy ul. Strzeszyńskiej 37
— nr kodu pocztowego 60-479,
— tel. centrali 460-11.
— Konto bankowe — NBP IV O/M Poznań 1231-6-4081.

3293-K1

Przetargi

Poznańskie Zakłady Papiernicze Poznań, ul. Płaskowa 4/5 ogłaszają PRZETARG NIEOGRODZONY na prace REMONTOWE Osrodku Kolonijno-Wczasowego w Sarbinowie k. Mielnia w terminie do 31 maja 1973 roku, z następującym zakresem robót:
— wykonanie izolacji poziomowej części budynku na długości 35 mb.
— wykonanie wolnostojącego magazynu opału o wymiarach 4x2,50 x 2,50 m,
— przebudowa wewnętrznych budynków magazynu żywnościowego na trzon sanitarny
— naprawa i smoleńczenie dachu o pow. 450 m² oraz konserwacja rynien i rur odpadowych
— naprawa dachów domków campingowych nr 3, 4, 5 i 6
— wykładziny ścian trzonu sanitarnego płytkami glazurowymi
— malowanie klejowe 25 pokoi sypialnych
— malowanie farbami emulsyjnymi elewacji budynków kolonijnych
— roboty instalacyjne wod.-kan. związane z przebudową oraz konserwacją istniejącej sieci wod.-kan.
— wykonanie wymiany instalacji elektrycznej.
Szacunkowa wartość robót ca 250 tys. zł.
Szczegółowych informacji udzieli Dział Gł. Mechaniki PZP w Poznaniu, tel. 720-45.
Oferty prosimy składać w PZP w terminie 7 dni od daty ukazania się ogłoszenia przetargowego.
Otwarcie ofert nastąpi dnia 10. 10. 1973 r. o godz. 10.
Zastrzeżenie: prawo wyboru oferenta, którym mogą być przeds. państwowe, spółdzielcze i prywatne. 3229-K1

Spółdzielnia Pracy „Juwela” w Poznaniu, Plac Wolności 5, ogłasza PRZETARG na wykonanie prac związanych z WYSTROJEM WNĘTRZ LOKALI Sp-ni. Zakres robót:
BUDOWLANE na sumę ca 80 tys. zł.
STOLARSKIE na sumę ca 250 tys. zł.
WODNO-KANAL. na sumę ca 30 tys. zł.
MALARSKIE na sumę ca 20 tys. zł.
Szczegółowych informacji dot. w/w prac udzieli dział administracyjno-handlowy Poznań, Pl. Wolności 5.
Udział w przetargu mogą brać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne.
Oferty należy składać w biurze Sp-ni przy Pl. Wolności 5.
Otwarcie ofert nastąpi dnia 3 maja 1973 r. o godz. 10.
Sp-nia zastrzega sobie dowolny wybór oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyny. 3394-K1

Okazję sprzedam wolną nieruchomość, duży dom, warsztat, szopa, działka 1800 m², dobry punkt handlowy w Kościanie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 41728g.

Sprzedam działkę 4900 m², Szczepankowa opłotowa, Szadzińska, wodna, elektryczność kompletna materiał budowlany. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 41728g.

Kupię działkę budowlaną lub dom w stanie surowym, okolica Baranowa, Przeźmierowa lub innej dzielnicy. Oferty z ceną pod adresem: Antoni Nowicki, 43-100 Tychy, Al. Rew. Październikowej 181 m. 39. 41794g

Różne

Szkłarnie, okna inspektowe — czyszczenie, mycie specjalistycznym środkiem usługowym Poznań, ul. Chwałkowskiego 22 m. 4, tel. 309-87. 41937g

Naprawiam Junkersy oraz maszyny gazowe. Telefon 478-14, od godz. 16. 41939g

Zakład blacharsko - dekarcki, poleca swoje usługi. Poznań, Rybak 21. 41969g

Wynajmę pomieszczenie na przemysł do 40 m², najchętniej Grunwald. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 42077g.

Matrymonialne

Pan, który chce poznać panią pod 50, wysoką, nie zaleźną, z mieszkaniem — proszę jest o ofertę. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 42077g.

Wojewódzki, posiadający warsztat rzemieślniczy, powieściopisarstwo, posłużył panienkę młodą, uczelnicę, inteligentną, niepalącą, wzrostu wyższego. Szczegółowe oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 42097g.

Lokale

Poszukuję pokoju z umeblowaniem, łazienką, telefonem, w rejonie Jeżyca. Włoszka 11. 42088g

Zamienię mieszkanie kwaterunkowe, komfortowe 2 pokoje, przynależności, 75 m², przy placu Wolności, lub spółdzielcze — na 2-pokojowe c.o. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 41935g.

Wynajmę pokój, używalszy kuchni, Wilda, małżeństwu, członkom spółdzielni, na 2 lata. Płatne z góry. Libeita 14 m. 1. 41955g

Sprzedam mieszkanie wyłączone, własnościowe w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 41989g

Przyjmę na pokój panów (umowa z przedsiębiorstwa), Junikowo. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 42046g.

Kupię spiesznie mieszkanie spółdzielcze własnościowe M-4. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 41821g.

Osiedle Warszawskie, działki wolność — sprzedam działkę z pokojem, kuchnią, korytarzem, ogród, dobra ziemia. Poznań, Główna 37 m. 2. 42180g

Półowe domu wyłączonego z murowanymi budynkami pomocniczymi oraz działkę 2500 m², sprzedam w Kłodawie, pow. Koło. Mieszkanie komfortowe, wolne po kupnie. Wiadomość: Kłodawa, ul. Warszawska 87, przy młyń. Niedziela 15 kwietnia, godz. 11-17. 42045g

Nieruchomości

Kiekrz sprzedam domek letni, garaż, c.o. nad Jeziorem Kierskim. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 41507g.

Sprzedam parcelę pod dom bliźniaczy 308 m², z domkiem murowanym 30 m², Jeżyce, cena 130 tys. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 42114g.

Sprzedam pięknie położony, blisko Jeziora Kamińskiego (obok Okocina), domek letni murowany, na działce uroczyska. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 42023g.

Sprzedam ogrodnictwo o pow. 96 arów wraz z mieszkaniem w Krakowie. Adolf Wojcik, Kraków 30-713, ul. Płaskowska 112. 42161g

Sprzedam dom zabudowany, 1,70 ha ziemi, nadszające się na hodowlę. Dogodny dojazd, trasa Szczecin. Sekretarz, Rumianek, poczta Tarnowo Podgórne, pow. Poznań. 42166g

Osiedle Warszawskie, działki wolność — sprzedam działkę z pokojem, kuchnią, korytarzem, ogród, dobra ziemia. Poznań, Główna 37 m. 2. 42180g

Półowe domu wyłączonego z murowanymi budynkami pomocniczymi oraz działkę 2500 m², sprzedam w Kłodawie, pow. Koło. Mieszkanie komfortowe, wolne po kupnie. Wiadomość: Kłodawa, ul. Warszawska 87, przy młyń. Niedziela 15 kwietnia, godz. 11-17. 42045g

Przetargi

Poznańskie Zakłady Papiernicze Poznań, ul. Płaskowa 4/5 ogłaszają PRZETARG NIEOGRODZONY na prace REMONTOWE Osrodku Kolonijno-Wczasowego w Sarbinowie k. Mielnia w terminie do 31 maja 1973 roku, z następującym zakresem robót:
— wykonanie izolacji poziomowej części budynku na długości 35 mb.
— wykonanie wolnostojącego magazynu opału o wymiarach 4x2,50 x 2,50 m,
— przebudowa wewnętrznych budynków magazynu żywnościowego na trzon sanitarny
— naprawa i smoleńczenie dachu o pow. 450 m² oraz konserwacja rynien i rur odpadowych
— naprawa dachów domków campingowych nr 3, 4, 5 i 6
— wykładziny ścian trzonu sanitarnego płytkami glazurowymi
— malowanie klejowe 25 pokoi sypialnych
— malowanie farbami emulsyjnymi elewacji budynków kolonijnych
— roboty instalacyjne wod.-kan. związane z przebudową oraz konserwacją istniejącej sieci wod.-kan.
— wykonanie wymiany instalacji elektrycznej.
Szacunkowa wartość robót ca 250 tys. zł.
Szczegółowych informacji udzieli Dział Gł. Mechaniki PZP w Poznaniu, tel. 720-45.
Oferty prosimy składać w PZP w terminie 7 dni od daty ukazania się ogłoszenia przetargowego.
Otwarcie ofert nastąpi dnia 10. 10. 1973 r. o godz. 10.
Zastrzeżenie: prawo wyboru oferenta, którym mogą być przeds. państwowe, spółdzielcze i prywatne. 3229-K1

Spółdzielnia Pracy „Juwela” w Poznaniu, Plac Wolności 5, ogłasza PRZETARG na wykonanie prac związanych z WYSTROJEM WNĘTRZ LOKALI Sp-ni. Zakres robót:
BUDOWLANE na sumę ca 80 tys. zł.
STOLARSKIE na sumę ca 250 tys. zł.
WODNO-KANAL. na sumę ca 30 tys. zł.
MALARSKIE na sumę ca 20 tys. zł.
Szczegółowych informacji dot. w/w prac udzieli dział administracyjno-handlowy Poznań, Pl. Wolności 5.
Udział w przetargu mogą brać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne.
Oferty należy składać w biurze Sp-ni przy Pl. Wolności 5.
Otwarcie ofert nastąpi dnia 3 maja 1973 r. o godz. 10.
Sp-nia zastrzega sobie dowolny wybór oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyny. 3394-K1

Okazję sprzedam wolną nieruchomość, duży dom, warsztat, szopa, działka 1800 m², dobry punkt handlowy w Kościanie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 41728g.

Sprzedam działkę 4900 m², Szczepankowa opłotowa, Szadzińska, wodna, elektryczność kompletna materiał budowlany. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 41728g.

Kupię działkę budowlaną lub dom w stanie surowym, okolica Baranowa, Przeźmierowa lub innej dzielnicy. Oferty z ceną pod adresem: Antoni Nowicki, 43-100 Tychy, Al. Rew. Październikowej 181 m. 39. 41794g

Różne

Szkłarnie, okna inspektowe — czyszczenie, mycie specjalistycznym środkiem usługowym Poznań, ul. Chwałkowskiego 22 m. 4, tel. 309-87. 41937g

Naprawiam Junkersy oraz maszyny gazowe. Telefon 478-14, od godz. 16. 41939g

Zakład blacharsko - dekarcki, poleca swoje usługi. Poznań, Rybak 21. 41969g

Wynajmę pomieszczenie na przemysł do 40 m², najchętniej Grunwald. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 42077g.

Matrymonialne

Pan, który chce poznać panią pod 50, wysoką, nie zaleźną, z mieszkaniem — proszę jest o ofertę. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 42077g.

Wojewódzki, posiadający warsztat rzemieślniczy, powieściopisarstwo, posłużył panienkę młodą, uczelnicę, inteligentną, niepalącą, wzrostu wyższego. Szczegółowe oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 42097g.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 kwietnia 1973 r. zmarł nasz długoletni, ofiarny i sumienny pracownik

JAN FLAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 9 kwietnia 1973 r. na cmentarzu na Junikowie o godz. 9.50.

Rodzina Zmarłego składamy wyrazy serdecznego współczucia.

Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP, ZMS i współpracownicy ZBS — Poznań. 42329g

Dnia 6 kwietnia 1973 r. zginął śmiercią tragiczną mój najdroższy i najukochańszy mąż, nasz najlepszy najtroskliwszy ojciec, brat, wujek i kuzyn

STANISŁAW MAŃKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 10 kwietnia 1973 r. o godz. 14, na cmentarzu na Miłostowie.

Pogrzeźni w smutku

żona, synowie i rodzina 42366g

Dnia 6 kwietnia 1973 r. zmarła przeżywszy lat 71, śp.

AGNIESZKA PIECHOCKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 9 kwietnia 1973 r. o godz. 11, na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni

syn, synowa, wnuki i siostra 42330g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 6 kwietnia 1973 r. zakończyła swoje pracowite i pełne poświęcenia życie po krótkich i ciężkich cierpieniach znoszonych z anielską cierpliwością nasza nigdy nieodżałowana matka, teściowa, babcia i prababcia, śp.

PELAGIA TASAREK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 10 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza na Górczynie.

W smutku pogrążona

Poznań, Sielska 12 m. 15. 42359g

W dniu 6 kwietnia 1973 r. w piętnastej wiosennej życia zginęła śmiercią tragiczną namaszczona Olejami św. nasza najukochańsza, najdroższa, jedyna córeczka i siostrzyczka, śp.

IWONKA MARIA FERLAS

uczennica kl. VII. Szkoły Podstawowej nr 2.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 9 kwietnia 1973 r. o godz. 17 w Obornikach Wlkp., o czym w nieufonim, głębokim smutku i żalu zawiadamiamy

strapieni rodzice, brat i rodzina

Oborniki, ul. Szpitalna 3 m. 27. 42336g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 6 kwietnia 1973 r. zmarła w wieku 80 lat, nasza najdroższa, najukochańsza najtroskliwsza matka, teściowa, babcia i prababcia

AGNIESZKA BYCZYŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 9 kwietnia 1973 r. o godz. 13, z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

Poznań, ul. Podkomorska 18. 42292g

Dnia 6 kwietnia 1973 r. odeszła od nas na zawsze przegrany lat 84, nasza ukochana mama, teściowa, babcia, prababcia i ciocia, śp.

STANISŁAWA ADAMSKA

z domu Ganske

wdowa po powstańcu wielkopolskim

Pogrzeb odbędzie się w dniu 9 kwietnia 1973 r. o godz. 14.15, na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

Poznań, Dzierżyńskiego 129a m. 18. 42343g

Dnia 5 kwietnia 1973 r. zmarł przeżywszy lat 53, nasz ukochany mąż, ojciec i dziadek

JAN FLAK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 9 kwietnia 1973 r. o godz. 9.50, na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi 42348g

Dnia 6 kwietnia 1973 r. odeszła od nas na zawsze przegrany lat 84, nasza ukochana mama, teściowa, babcia, prababcia i ciocia, śp.

STANISŁAWA ADAMSKA

z domu Ganske

wdowa po powstańcu wielkopolskim

Pogrzeb odbędzie się w dniu 9 kwietnia 1973 r. o godz. 14.15, na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

Poznań, Dzierżyńskiego 129a m. 18. 42343g

Dnia 5 kwietnia 1973 r. zmarł przeżywszy lat 53, nasz ukochany mąż, ojciec i dziadek

JAN FLAK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 9 kwietnia 1973 r. o godz. 9.50, na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi 42348g

Etymologia dziennikarska

GAZETA — od włoskiej mo-
nety gazetta bity w Wenecji.
Jedną taką gazetkę kosztował
numer wydawanej w tym
mieście „Notizie Scritte”. Na-
zwa pieniądza przeniosła się
na pisma, które zaczęto nazy-
wać gazetami. W 1631 roku u-
kazano się pierwsze francuskie
czasopismo pod nazwą „La Ga-
zette”. Wdawcą był Re-
naudot. W Polsce pierwsza ga-
zeta pojawiła się w 1661 roku.
Był to „Merkuryusz polski or-
dynaryjny, dzieje wszystkie
świata w sobie zamykający”
pod redakcją Jana Gracjana.

KACZKA (dziennikarska).
Początek kaczk dziennikar-
skiej anegdoty tłumaczy nastę-
pująco: Pewien belgijski re-
porter postanowił prześcignąć
dzienniki francuskie aktualno-
ścią i oryginalnością. Wymy-
ślił przeto historię z życia ka-
czek, mającą dowodzić ich rze-
komej żarłoczości. Ponoć na
własne oczy widział, jak spo-
śród zebranych przez siebie ka-
czek dziewiętnaście zjadło
dwudziestą zabita i pokrajana
wraz z piórami na kawalki.
Potem uczyniono podobnie z
kolejnymi kaczkami — w ten
sposób ostatnia pozostała przy
życiu miała w żołądku...
strach pomyśleć. W informacji
tej nie było oczywiście żądza
prawdy. Ale rzecz się rozszła
i tak narodzić się miała osła-
wiona dziennikarska kaczk.

BANIALUKA — wbrew
mniemaniu wielu ludzi, słowo
to nie wywodzi się bynajmniej
od bośniackiego miasta Ba-
nialuka. Słowo banialuka i to
w znaczeniu „glupstwa”, „zmy-
ślenia”, „bzdury” pochodzi od
wierszowanego utworu Hiero-
nima Morstina, pt. „Historia
ucieszna o znacznej królownie
Banialuce ze wschodniej kraj-
ny”. W XVII stuleciu poemat
ten, pierwsze w naszej litera-
turze opracowanie literackie
ludowej baśni fantastycznej,
miał wielkie wzięcie. (PAI)

CARLO MANZONI

Klucz

zależy na otwarciu bramy!
— wrzeszczał mężczyzna z
trzeciego piętra. — Myśla-
łem jedynie, że pan tu mie-
szka, a poza tym — prze-
cież pan gwizdał...

— Aha, teraz już rozu-
miem. To znaczy, że wszy-
scy mieszkający w tym do-
mu gwizdają...

— Kiedy nie mają klucza
— gwizdają.

— Ja też nie mam klucza
— upewniał pan Veneran-
da swego rozmówcę.

— Co to za krzyki po no-
cy! Spać nie można w tym
domu! — zawołał jakiś
mężczyzna wychylając się
z okna na pierwszym pię-
trze.

— Krzyczymy tylko dla-
tego, że ten pan jest na
trzecim piętrze, a ja na do-
le — wyjaśnił grzecznie
pan Veneranda. — Gdybyś
my rozmawiali ciszej, nie
słyszeliśmy się wzajem-
nie.

— A o co chodzi? — zapy-
tał trzeci głos.

— Proszę zapytać tego pa-
na z trzeciego piętra — po-

wiedział pan Veneranda. —
Ja, prawdę mówiąc, nic z
tego nie rozumiem. Naj-
pierw chciał mi ten pan
rzucić klucz, abym otwo-
rzył bramę, potem się oka-
zało, że wcale mu na otwar-
cie bramy nie zależy, a
wreszcie stwierdził, że sko-
ro gwizdałem, to znaczy,
że mieszkam w tym domu.
Czy pan z tego coś rozu-
mie? A gwizdać pan umie?

— Ja? Nie! Dlaczego
miałbym umieć gwizdać?
— zapytał ze zdziwieniem
mężczyzna z pierwszego pię-
tra.

— Dlatego, że pan tu
mieszka — odparł Veneran-
da. — Ten człowiek z trze-
ciego piętra powiedział mi,
że wszyscy mieszkańcy te-
go domu gwizdają... A zre-
szta, co mnie to wszystko
obchodzi?! Możecie sobie
gwizdać, ile tylko chcecie.

Pan Veneranda skłonił
się lekko i poszedł dalej.
Pomyślał, że z całą pewno-
ścią trafił na jakiś dom
wariatów...

Przeł. B.M.

Zgadywanka geograficzna

Odkrywczy i ich wyprawy

Czy znacie historię wielkich odkryć geograficznych? Wywarły one ogromny wpływ na życie niektórych krajów i społeczeństw.

Już niewiele na kuli ziemskiej istnieje obszarów nie zbadanych, lub niedokładnie poznanych.

Wiele wypraw odkrywczych opromienia bohaterstwo, nierzad największej miary, ale znane i takie, które obok poświęcenia i zmagania z przeciwnościami wślawiły się żądzą łupów, przemocą i gwałtem. Czy i w jakim stopniu je znacie, przekonacie się łącząc wymienionych odkrywców z ich szlakami wypraw lub odkrytymi obszarami.

- | | |
|------------------------------|---------------------------------|
| 1. Roald Amundsen | — Wyspy Bahama |
| 2. Fabian Bellingshausen | — Droga morską do Indii |
| 3. James Cook (czyt. Kuk) | — Biegun Północny |
| 4. Krzysztof Kolumb | — Antarktyda |
| 5. Ferdynand Korteż | — Biegun Południowy |
| 6. Dawid Livingstone | — Australia |
| 7. Ferdynand Magellan | — Przejście Północno-Wschodnie |
| 8. Georgij Siedow | — Afryka Południowa |
| 9. Robert Peary (czyt. Piri) | — Pierwsza podróż dookoła Ziemi |
| 10. Vasco da Gama | — Meksyk |

Zastanów się — spróbuj odpowiedzieć, a następnie poszukaj — dla sprawdzenia swoich wiadomości — rozwiązania na tej stronie.

ANECDOTY TURECKIE

Koń — mańkut

Podróżując karawaną, wsiadł Hodża któregoś ranka na konia. Wsunął w strzemień prawą nogę, podskoczył i wsiadł zwrócony twarzą do... końskiego zadu.

— Wstyd, efendi! — zaczął to wołać ze wszystkich stron — wsiadłeś na konia z przeciwnej strony!

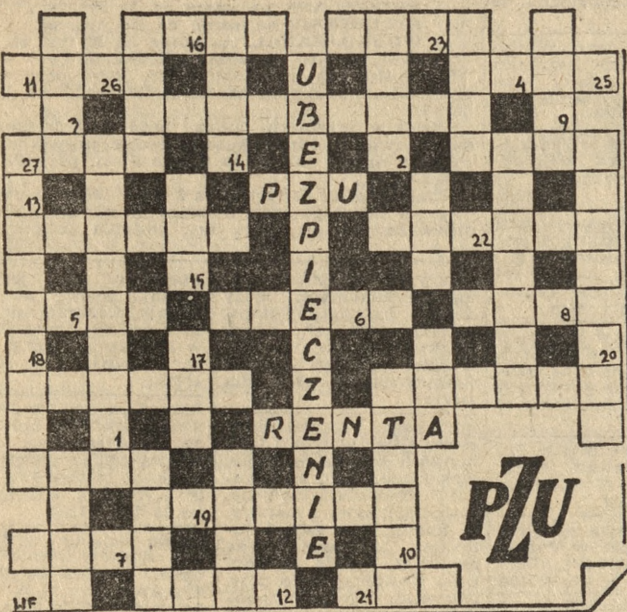
— Jak to z przeciwnej? Ja wsiadłem z właściwej, tylko widać to byłby jest mańkute.

Księżyc i gwiazdy

— Kiedy wschodzi nowy księżyc, co w tym czasie robią ze starym księżycem?

— Krają go i robią gwiazdy — odpowiedział Hodża.

KRZYŻÓWKA NR 14



Wyrazy 9-literowe: KAPO-
NIERA, SARABANDA.
Wyrazy 7-literowe: ALANI-
NA, RABINAT.
Wyrazy 6-literowe: AMATOR,
ATRAPA, KAPELA, PRÓBKA,
RZEPAK.

Wyraz 5-literowy: WIECH.
Wyrazy 4-literowe: BRAT,
DODO, DYBY, FAKT, FOKA,
KASK, KRAJ, KRES, KRUK,
KURS, NOGA, RANO, RASA,
REKA, RURA, RZYM, SRUT,
TABU, TRAK, TRYK, ZRAB.
Wyrazy 3-literowe: ALT,
GNU, GRA, HAK, IND, OMA,
WAL, YRY.

Podane wyrazy należy wpisać do diagramu tak, aby powstała prawidłowa krzyżówka. Następnie, litery z krótkich po-
nomerowanych w prawym dol-
nym rogu uporządkować wed-
ług szyfru i odczytać hasło,
które wystarczy nadesłać jako
rozwiązanie całego zadania.

Szyfr: 1 — 2 — 3 — 4 — 5 —
6 — 7 — 8 — 9 — 10 — 11 —
12 — 13 — 14 — 15 — 16 — 17 —
18 — 19 — 20 — 21 — 22 — 23 —
24 — 25 — 26 — 27 — 28 — 29 —
30 — 31 — 32 — 33 — 34 — 35 —
36 — 37 — 38 — 39 — 40 — 41 —
42 — 43 — 44 — 45 — 46 — 47 —
48 — 49 — 50 — 51 — 52 — 53 —
54 — 55 — 56 — 57 — 58 — 59 —
60 — 61 — 62 — 63 — 64 — 65 —
66 — 67 — 68 — 69 — 70 — 71 —
72 — 73 — 74 — 75 — 76 — 77 —
78 — 79 — 80 — 81 — 82 — 83 —
84 — 85 — 86 — 87 — 88 — 89 —
90 — 91 — 92 — 93 — 94 — 95 —
96 — 97 — 98 — 99 — 100 —

25 — 2 — 6, 4 — 24 — 13 — 28
— 2 — 3 — 4 — 5, 14 — 12 — 8
— 15 — 12 — 5, 27 — 5 — 11 —
13 — 11 — 14 — 2 — 17 — 7,
17 — 20 — 10 — 13 — 3 — 12 —
8.

Pomiędzy czytelników, którzy
nadesłali poprawne hasło rozlo-
sujemy 5 bonów książkowych
po 100 zł ufundowanych przez
PZU.

Rozwiązanie krzyżówki nr 14
prosimy nadsyłać do 13 IV br.
z dopiskiem na kopercie „Kry-
żówka nr 14” pod adresem
„Głos Wielkopolski” skrytka
pocztowa 1074, 60-959 Poznań.

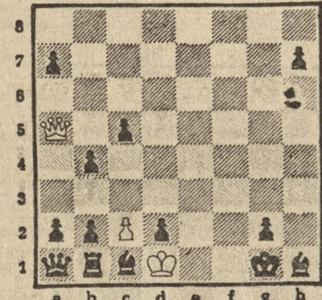
ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 13

Prawidłowe hasło winno
brzmieć: „Bez troski i pogodna
starość zapewniają sobie prze-
zorną ubezpieczeniem rento-
wym PZU”.

Bony towarowe po 100 zł każdy
wylosowały następujące
osoby: Krzysztof Golebiowski
— Warszawa, ul. Okólnik 9/8;
Benon Bukowski — Poznań, ul.
Jesienna 17 m. 1, Eleonora Ga-
bryczyk — Mosina, ul. Pożeg-
owska 20/3, Krystyna Poniecka
— Poznań, ul. Łozowa 45/3 i
Ewa Szajkowska — Tarnowo
Podgórne, ul. 25 Stycznia 10/1.
Nagrody wysłamy pocztą.



DIAGRAM NR 68
(O. Błaty — 1924 r.)



Mat w 42 (1) ruchach

Podpis pod diagram wywołał
może zdziwienie i niedowierzanie.
Jak to — zapytasz drogi Czytelniku —
mat w 42 posunięciach? Po-
zycja też jakaś sztuczna...

Wyjaśniamy, że nie ma tu żad-
nego błędu. Zamieszczone dzisiaj
zadanie (rozwiązanie poniżej) jest
szczególnym rodzajem wielochod-
ówki, w której występuje wielo-
krotne powtarzanie manewru pro-
wadzącego do rozwiązania. O.
Błaty, węgierski problemista kom-
ponujący już w XIX w. specjalizował
się w tego rodzaju wielochodówkach.
Do niego też należy niedościgniony
rekord. Mianowicie, aby rozwiązać
wszystkie jego zadania szachowe należałoby
wykonać w sumie 25 000 ciągów. Nie-
prawdopodobne.

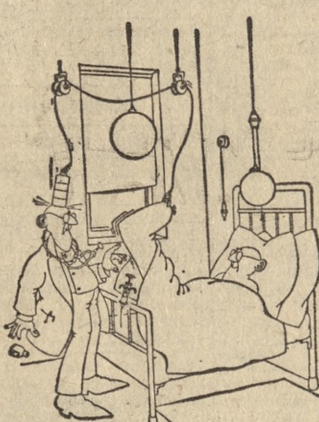
W naszym zadaniu biały król o-
czywiście nie rusza się, inaczej
bowiem całe skrzydło „zamrożo-
nych” czarnych bierek uległoby
odblokowaniu. Figurą manewrują-
cą będzie biały hetman. Zyczymy
przyjemnej rozrywki przy rozwią-
zywaniu zadania!

Rozwiązanie wielochodówki (p.
diagram nr 68): 1.Hc7 Kf2 2.Hf4+
Kgl. Teraz białe systematycznie
powtarzają trzypośluniowy ma-
nevr hetmanem w trójkącie: h4-
f6-f4 zmuszając każdorazowo czar-
ne do ruchów pionami. 3.Hh4 Kf1
4.Hf6+ Kgl 5.Hf4 h6 8. ...h5 11. ...a6
14. ...a5 17. ...a4 20. ...a3 23. ...h4 26.
...c4. Plan gry zmienia się. Białe
likwidują trzy czarne pionki i a-
wansują swego. 27. H: c4 Kf2 28.
Hf4+ Kgl 29. H: b4 Kf2 30.Hf4+
Kgl 31.Hf6 Kh2 32.H: h4+ Kgl 33.c4
Kf1 34.Hf6+ Kgl 35.c5 Kh2 36.Hh4+
Kgl 37.c6 Kf1 38.Hf6+ Kgl 39.c7
Kh2 40.Hf2 Kh3 41.c8H+ (białe z
tempem dorobiły hetmana) Kh2 i
42.Hh8X.

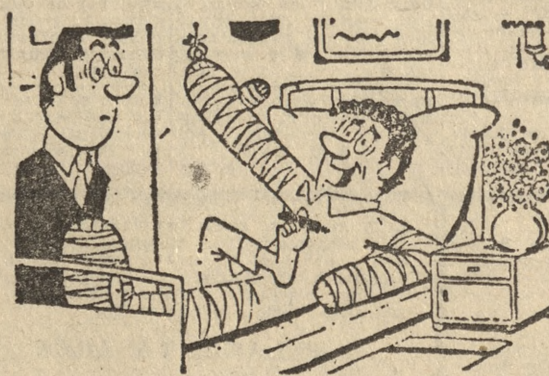
ROZWIĄZANIE ZGADYWANKI

1. Amundsen — Biegun Południowy
2. Bellingshausen — Antarktyda
3. Cook — Australia
4. Krzysztof Kolumb — Ameryka
5. Ferdynand Korteż — Meksyk
6. Dawid Livingstone — Afryka Południowa
7. Magellan — Pierwsza podróż dookoła Ziemi
8. Siedow — Przejście Północno-Wschodnie
9. Peary — Biegun Północny
10. Vasco da Gama — Droga morską do Indii

NA ZDROWIE!



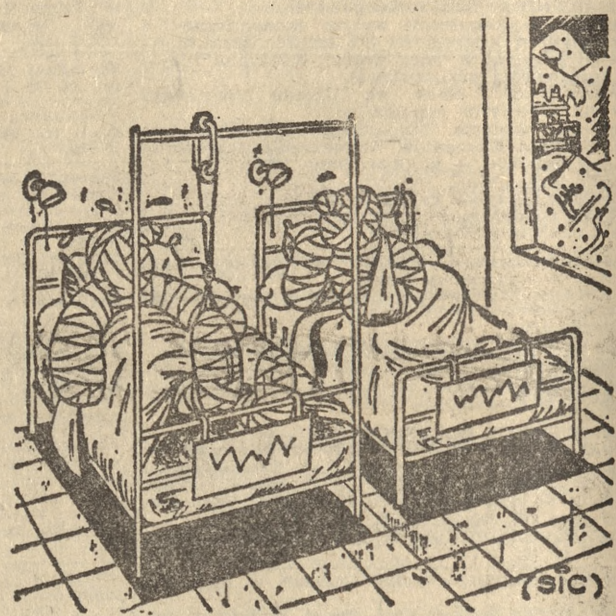
— Dzisiaj nie będzie za-
strzyku, panie doktorze!



— Nie jest źle — mogę już nawet zapalić papierosa!



— Następny proszę!



— Pan również przyjechał w górę by podreperować
swoje zdrowie!



— Czy może pan to prze-
czytać!
— Przeczytać — owszem,
ale nie wypowiedzieć!



— On wszystko zepsuł. Najpierw przeczytał ostatni
wiersz!